

No. 181

Cena numeru  
**25 gr.**

Cena prenumeraty  
w Łodzi:

Mies. z dod. ilust. 4,20 gr.  
Dla rob. 3,70 gr.  
Odnes. do dom. 30 gr.

Z przes. poczt.

Mies. z dod. ilus. 5,20 gr.  
Poza Łodzią egz. 27 gr.

Należność pocztowa  
opłacona ryczałtem

**XXIX r.**  
istnienia.

Redakcja i Administracja

w ŁODZI,

Al. Kościuszki 41

TELEFON 28.

Konto P.K.O. 60594.

Red. przyjmuje od 11—12

Art. i listów anonimowych  
nie umieszcza się.

**Łódź.**

# ROZWÓJ

**DZIENNIK NIEZALEZNY OD ZADNEJ PARTJI.**

Niedziela dnia 4 lipca 1926 r.

Dziś i dni następnych.

## CASINO

Dziś i dni następnych.

Fascynujący film na czasie p. t.

### Z TAJNIKÓW DUSZY KOBIECEJ

Porywający dramat w 10-ciu wielkich aktach, ujawniający zakulisowe machinacje torów wyścigowych.

W rolach głównych: — Colette Darfeuil, Francine Mussey i Ernest Verebes.

**Ponadto. Gościnne występy artystów scen warszawskich: Ponadto**

1) Ina Hellen, artystka teatrów warszawskich odświeża: a) Krwawe róże, b) Ja się boje duchów..

2) Duet „Marcel et Lolo” fenomenalna francuska para taneczna ośmięczy: a) taniec apaszów, b) Taniec derwiszów

3) Gustaw Cybulski artysta „Qui Pro Quo” i „Perskie Oka” wypowie a) Pele Mele—piosenka humor, b) List—tango c) Pan „Ten”—mon.

Początek o godz. 2-iej. — Sala wentylowana i chłodzona — Orkiestra symfoniczna

pijanego, d) Gazeta pijanego—monolog

Od godz. 2-iej do 4-iej, na seans kinematograficzny cena miejsc 50 gr. i 1 zł.

Od godz. 4-iej ceny miejsc normalne, niepodwyższone.

5921—

## LUNA

### „Czy pani mieszka sama”

W rolach  
głównych

Najznakomitszy  
komik ameryk.

Reginald Denny.

Najśladana twarzyczka  
w Hollywood

Marion Nixon.

Niebezpieczny demon  
dla mężczyzn

Margaret Livingston, Liljana Tashman, Heleny Green.

4 kuszące Ewy usiłują nastawiać do przecha ciotliwego młodzieńca.  
Kto zwycięży; cnota czy kuszące Ewy? Demoniczna bransetka czy  
artystka blondynka. — — Arcy-owocna komedia w 10 aktach

Nad program

Nad program.

4 akty amerykańskiego humoru.

Dziś wiel. premiera.

5918—

### Kino Dom Ludowy.

Dziś.

Dziś.

### „Agonja Orłów”

W roli głównej:

### Severin Mars

Cena miejsc na wszystkie przedstawienia  
i we wszystkie dni

I m. 60 gr. II m. 30 gr. III m. 20 gr.

### Ogród „TIVOLI”

Łódź, Przejazd 1. tel. 26-30  
Dom Majstrów Tkackich

Dziś i dni następnych odbywać się będą koncerty orkiestry  
31-go pułku Strzelców Kaniowskich pod batutą znanego i  
powszechnie lubianego kapel. kap. A D A M C Z Y K A.

Bufet zaopatrzony we wszelkie nowalje, trunki  
krajowe i zagraniczne.— Usługa skora i solidna.

### Dr. med. J. Leyberg powrócił.

Choroby skórne, wener. i dróg moczowych.

Traugutta 5, tel. 7-73. 5502—

### Dzisiejszy numer tygodnika „PRAWDA”

przynosi między innymi głos znanego poety polskiego

### N. H. Rostworowskiego

### o „Zamachu stanu marsz. Piłsudskiego.

Pozatem szereg artykułów na tematy aktualne.

Cena numeru 30 gr.

Do nabycia w kioskach,

Redakcja i Administracja, Łódź, ul. Piotrkowska Nr. 85.

### Miejski Kinematograf Oświatowy

Od poniedziałku dnia 28 czerwca r. n.

Dla do rosyłch **Demon morza** Dla do rosyłch

Dramat w 12 akt. pg. pow. Rafała Sabatinięgo.

Dla młó dzieży **Buster Keaton** Dla młó dzieży

w 6 akt, kom. „Sherlock Junior”



# Święto 150-lecia niepodległości Stanów Zjednoczonych. „Wspólnie przelana krew połączyła nas nazawsze”. Jak Naród polski uczci święto.

## Odezwa Komitetu Obchodu 150-lecia niepodległości Stanów Zjednoczonych

**DZIS CAŁY ŚWIAT ŚWIĘCI 150 ROCZNICĘ NIEPODLEGŁOŚCI STANÓW ZJEDNOCZONYCH. Z POŚRÓD WSZYSTKICH NARODÓW EUROPEJSKICH POLSKA JEDNA Z PIERWSZYCH POSPIESZA Z WYRAZAMI HOŁDU DLA SWEJ SIÓSTRZYCY ZAMORSKIEJ.**

**W DNIU DZISIEJSZYM AMERYKA I POLSKA ROZPAMIĘTUJE TE SAME BOHATERSKIE POSTACIE, TE SAME HASŁA I IDEALY, JAKIE WINNY PRZYŚWIEGAĆ WSZYSTKIM DEMOKRACJOM ŚWIATA.**

**WIELKI DZWON WOLNOŚCI, ZAWIESZONY OBECNIE W FILADELFIJ, GDZIE ZOSTAŁA OGŁOSZONA SŁYNNY DEKLARACJA NIEPODLEGŁOŚCI — DZIS GŁOSI PRZEDEWSZYSTKIEM NIESMIERTELNE NAZWISKA WASHINGTONA I KOŚCIUSZKI — TYCH NAJWSPANIALSZYCH PIONIERÓW IDEALÓW DEMOKRATYCZNYCH, KTÓRYCH WSPOMNIENIE STANOWI UROCZYSTY SYMBOL KOMUJI DUCHOWIN MIĘDZY POLSKĄ A STANAMI ZJEDNOCZONYMI.**

**GIGANTYCZNA POSTAĆ WOLNOŚCI STRZEGAĆCA WRÓT DO NOWEGO JORKU RZUCI DZIS WSZYSTKIM NARODOM ŚWIATA WSPÓLNE, OGÓLNO-LUDZKIE WEZWANIE: PRACUJMY I MILUJMY WOLNOŚĆ!**

Warszawa 3 lipca.

Komitet Obchodu święta 150-lecia niepodległości Stanów Zjednoczonych Ameryki ogłosił odezwę następującą:

„Naród Polski przesyła obywatelom Wielkiej Unji Amerykańskiej braterskie pozdrowienie wraz z zapewnieniem najgłębszego podziwu dla stworzonych przez Was instytucji, w których wolność, równość i sprawiedliwość znalazły swój najwyższy wyraz, stając się gwiazdą przewodnią dla wszystkich nowoczesnych demokracji.

Święto Wasze, szlachetni Amerykanie, nie jest tylko Waszym Świętem.

Znajduje ono gorący odzew w całym świecie, a szczególnie w naszej Ojczyźnie, Polsce, która dumna jest z tego, że w wielkiej godzinie Waszych dziejów u boku Jęzowego Washingtona stali pod chorągwią Wolności także bohaterowie naszych walk o wolność — Tadeusz Kościuszko i Kazimierz Pułaski.

Wspólnie przelana krew połączyła nas nazawsze węzłami jednych i tych samych uczuć dla jednego i tego samego ideału Wolnego Człowieka i Wolnego Narodu.

Węzły te wzmocniło uczestnictwo Wasze w wielkiej wojnie 1914—18 roku, uwieńczonej wspaniałym zwycięstwem prawdy i sprawiedliwości nad uciskiem i bezprawiem, dzięki czemu Polska powróciła po latach niewoli do grona wolnych narodów świata.

W dalszym ciągu związał nas z Wami sławny udział lotników amerykańskich z eskadry Kościuszki w naszej wojnie z wrogami bolszewickimi w roku 1920.

Zachowując w swym zbiorowym sercu wdzięczność wiekopomną nie tylko za Waszą ofiarę krwi, lecz i za podawaną przez Was w imię ludzkości pomoc wszelakiemu w Polsce podczas wojny cierpieniu — a nade wszystko za ratowanie od głodu i chorób dzieci — w dniu Waszego święta narodowego chcemy dzielić z Wami radość i życzyć Waszemu państwu i Waszemu Narodo-

wi jaknajpomyślniejszego rozwoju na przyszłość ku dobru i szczęściu całego rodzaju ludzkiego.

Wielu Polaków, którzy gościnnie przez Was na Waszej pięknej i bogatej, ziemi przyjeździ, stali się już obywatelami Stanów Zjednoczonych, wznosi wspólnie z Wami dzisiaj okrzyk na cześć swej drugiej Ojczyzny. Do tego okrzyku z górą trzymilionowej ma-

sy wychodźstwa polskiego dołącza się głos trzydziestu milionów Polaków, zamieszkujących swój wolny kraj macierzysty i woła z bijącym braterskim uczuciem sercem:

Niech żyją Stany Zjednoczone Ameryki!

Niech żyje wolność, równość i sprawiedliwość!

## Program dzisiejszych uroczystości w Łodzi.

**Godz. 9—10.** Uroczyste nabożeństwo w katedrze św. Stanisława Kostki celebrowane przez J. E. Ks. Biskupa W. Tymienieckiego.

**Godz. 9,45.** Po nabożeństwie defilada wojskowa, w której weźmie udział policja, straż, ogniowa, stowarzyszenia i organizacje społeczne.

**Godz. 17—19-tej.** Koncerty orkiestr wojskowych w parkach miejskich.

**Godz. 17—18.** Wyścigi cyklistów w parku Ks. J. Poniatowskiego.

**Godz. 18,30.** Ćwiczenia popisowe Tow. Gimnastycznego „Sokol”.

**Godz. 20,30.** Uroczyste posiedzenie Rady Miejskiej połączone z akademją w salach Rady Miejskiej.

## Zyczenie dla narodu amerykańskiego.

Warszawa, 3 lipca.

Z powodu przypadającego dnia 4 bm. święta 150-lecia niepodległości Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej komitet obchodu wysłał depezę następującą:

Jego Ekscelencja Calvin Coolidge, prezydent Stanów Zjednoczonych Ameryki Białego Domu, Washington.

Komitet obchodu 150-lecia niepodległości Stanów Zjednoczonych Ameryki w imieniu całego narodu polskiego ma zaszczyt prosić Jego Ekscelen-

cję aby zechciał łaskawie przyjąć najserdeczniejsze życzenia z powodu wielkiego święta amerykańskiego — narodzin 150-tych republiki, która dotychczas służy jako wzór dla nowoczesnych demokracji. Jego Ekscelencja wkrótce będzie proszona o przyjęcie stu albumów, w których miliony polskich obywateli — w większości dzieci — złożyły swe podpisy składając życzenia narodowi amerykańskiemu.

Leopold Kotkowski, przewodniczący.

## Uroczysta akademja w Wilnie.

Wilno, 3 7. (pnt)

Dziś o godzinie 18,30 w auli kolumnowej uniwersytetu Stefana Batorego, odbyła się uroczysta akademja ku czci 150-letniej rocznicy ogłoszenia Niepodległości Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej.

Jutro odbędzie się dalszy ciąg uroczystości, których program m. in. przewiduje mszę polową na placu Katedralnym, celebrowaną przez ks. biskupa Bandurskiego i defiladę oddziału miejscowego garnizonu.

## U podnóża Kopca Kościuszki.

Kraków, 3 7. (pat)

W niedzielę, dnia 4 bm., odbędzie się uroczystość z okazji 150-letniej rocznicy niepodległości Stanów Zjednoczonych. Według postanowień komi-

tetu tej uroczystości, odbędzie się ona w połączeniu z uroczystym złożeniem na kopcu Kościuszki ziemi z pobojowisk amerykańskich walk o niepodległość, w których brał udział Kościuszko.

## Medal pamiątkowy

Komitet na pamiątkę święta Niezawisłości amerykańskiej w Polsce wybił wielki medal pamiątkowy w wykonaniu znakomitego artysty mienicy państwowej p. Aumillera. Jeden egzemplarz

w złocie zostanie wręczony Narodowi Amerykańskiemu, 10 — srebrze otrzymują muzea i najwyżsi dostojnicy Rzplitej. Kilka tysięcy medali brązowych oddanych jest do publicznej sprzedaży.

## Delegacja do Stanów Zjednoczonych.

Do Ameryki wyjeżdża specjalna delegacja, która wręczy Narodowi Amerykańskiemu dowody ho-

du Polski dla Ameryki, t. j. przeszło 100 wspaniałych tomów „Adresu” i złoty medal.

## Wymiana listów przyjaźni.

Celem nawiązania kontaktu społeczeństwa polskiego z amerykańskim, wysłano i otrzymano z powrotem około 21 tysięcy arkuszy adresowych, za pełnionych 5—6 milionami podpisów rząd, państw, naczelnych organizacji społecznych i całej

polskiej młodzieży szkolnej

Arkusze zostały wspaniale ozdobione przez znakomitych polskich artystów, grafików i malarzy

Arkusze zostały ujęte w przeszło 100 tomów, z których kilka stanowią prawdziwe dzieła sztuki.



## Warszawa i Kraj.

(od warszawskiego korespondenta „Rozwoju”  
WARSZAWA, 3 lipca.

### Pos. Witos u b. Prezydenta Wojciechowskiego.

W kuluarach sejmowych rozeszła się wiadomość, że p. Witos po powrocie do Warszawy odwiedził b. prezydenta p. St. Wojciechowskiego.

### Przyjazd Kemmerera

Dziś wieczorem kurjerem paryskim przybywa do Warszawy misja amerykańska w liczbie 13 osób, z profesorem Edwinem Kemmererem na czele.

### Do Belwederu.

Do pałacu Belwederskiego przenosi się marsz. Piłsudski wraz ze swym gabinetem ministerjalnym.

W Belwederze Marszałek Piłsudski zamieszka bez rodziny, która pozostaje w Sulejówku.

W związku z reorganizacją ministerstwa spraw wojskowych, marszałek Piłsudski odbył dłuższą konferencję z szefem sztabu generalnego gen. Piskorem i z jego 2-im zastępcą, pułk. szt. gen. Kutrzeba.

### A teraz płacimy.

Obliczenie szkód, jakie poniosły instytucje miejskie w Warszawie podczas wypadków majowych, zostało już ukończone. Okazało się, że straty bezpośrednie (w uszkodzonych budynkach i urządzeniach) wynoszą zł. 151,914. Ponadto niektóre instytucje miejskie, jak tramwaje, inspekcja handlowa i t. p. poniosły również straty pośrednie, które oceniane są na prawie 350,000 zł.

Straty miast podczas dni majowych magistrat ma zgłosić do komisji likwidacyjnej gen. Żeligowskiego.

### Na dawne stanowisko

Komendant główny policji państwowej Borzęcki wraca i z powrotem obejmuje swe dotychczasowe czynności.

### Szpieg z Volksbundu.

Wczoraj przed Izba Karną w Katowicach rozpoczął się proces przeciw Andrzejowi, emerytowanemu radcy szkolnemu i członkowi głównego zarządu organizacji niemieckiej na Śląsku pod nazwą „Volksbund”, oskarżonemu o szpiegostwo.

Dudek podpisywał w Volksbundzie raporty ze sprawozdań wojskowych, przeznaczonych dla Niemiec.

### Dyrektorzy Chorzowa giną.

Wczoraj na Wiśle pod Grudziądzem wyniki katastrofalny wypadek, którego ofiarą padł dyrektor zakładów chemicznych w Chorzowie, p. Feliks Zaleski.

Dyr. Zaleski wspólnie z podpułk. Fonferko płynęli po rzece łodzią żaglową.

Łódź, z dokładnie jeszcze nieznanymi powodami, uległa rozbiciu i obaj żeglarze znaleźli się w nurtach Wisły.

Podpułk. Fonferko zdołał ocalać, zaś dyr. Zaleski, płynąc ku brzegowi nagle, gdy dzieliło go już zaledwie 30 kroków od lądu,

## Prymas Polski w Krakowie.

### Uroczyste powitanie ks. arcybiskupa Chłonda

Kraków 3-7 (pat)

Dziś o godzinie 11,30 przybył tu uroczysto witany Prymas Polski ks. arcybiskup Chłond.

Na pół godziny przed przybyciem pociągu zebrały się tłumy publiczności na dworcu. Przybyli również celem powitania Prymasa przedstawiciele władz, reprezentacja miasta z prezydentem Rollem na czele, wyśkocowości z d. c. O. K. gen. Wróblewskim członkowie komitetu powitalnego z ks.

kanonikiem Jezem i delegacja tutejszych organizacji i instytucji chrześcijańskich. W chwili, gdy pociąg wjechał na peron orkiestra związku młodzieży rękodzielniczej odegrała marsza.

Dostojnika kościoła powitali przemówieniem prezes komitetu ks. Franciszek Jez oraz imieniem miasta prezydent Rolle, po czym arcybiskup udał się do pałacu biskupiego.

## Sprawa Marokka.

### Abd-el-Krim osadzony będzie na Madagaskarze.

#### Układ między Francją a Hiszpanią

Paryż 3-7 (aw)

Układy między Francją a Hiszpanią w sprawie Marokka są na ukończeniu.

W myśl zawieranych obecnie umów, Abd-el-Krim osadzony będzie na Madagaskarze. Aresztowani zaś wraz z Abd-el-Krimem jego emisariusze osadzeni będą w Maroku francuskim.

Zadnych zmian posiadania między Francją a Hiszpanią w porównaniu z dotychczasowym terytorjalnym stanem posiadania nie będzie.

Projektowane utworzenie wspólnej administracji na pograniczu obu stref nie dojdzie do skutku.

## Zmiany w Rządzie.

### Min. Młodzianowski i Makowski mają ustąpić.

#### Dyplomatyczny „urlon” ministra Sprawiedliwości.

Warszawa 3-7 (od wł. korespondenta)

W kołach parlamentarnych twierdzą, że w najbliższym już czasie zajdą w łonie rządu poważne rekonstrukcje.

Ustąpią prawdopodobnie ministrowie Makowski i Młodzianowski. Tak samo nie jest jeszcze definitywnie ustalonym, kto zatrzyma tekę Ministerstwa Oświaty i Wyznań Religijnych.

Rekonstrukcja ta jest wynikiem tarć, jakie się już od dłuższego czasu ujawniły.

W związku z powyższym min. Makowski wyjechał w dniu dzisiejszym na urlop na

którym go też najprawdopodobniej zastąpi dymisja.

Min. Młodzianowski natrafił na trudności w wykonaniu swych szerokich zamierzeń odnośnie sanacji, którą rozpoczął przede wszystkim od udzielenia dymisji wszystkim maszynistkom, aby móc następnie wybierać.

Słabą stroną min. Modzianowskiego, która też jest jedną z bezpośrednich przyczyn jego niepowodzenia jest jego polityka uprawiana w stosunku do mniejszości narodowych.

## Kłęski niszczą Europę.

### Powódź w Rumunii i Jugosławii

Bukareszt, 3 7. (pat)

Ulewne deszcze wywołały gwałtowne powodzie pomiędzy Craiova i Roșiori de Vede oraz w Transylwanii. Ofiar w ludziach nie było. Na niektórych drugorzędnych liniach kolejowych ruch pociągów został czasowo wstrzymany.

Białogród, 3 7. (pat)

Kłęska powodzi sroży się w dalszym ciągu w niżej położonych częściach królestwa, pochłaniając wiele ofiar ludzkich i powodując znaczne

straty materialne. W Osiku ludność i oddziały wojskowe walczą bez wytchnienia z żywiołem. Takiego przyboru wód nie było już od 100 lat z górą. W Niszu, gdzie woda przerwała tamę, zalewając znaczną część miasta, daje się zauważyć od dzisiejszego ranka powolne opadanie wód. W Brezko około 15 tys. ludzi wspomaganymi przez oddziały wojskowe buduje gorączkowo tamy dla ocalenia zbiorów w najurodzajniejszej części kraju. Ministerstwo Spraw Wewnętrznych utworzyło komitet pomocy dla powodzian.

znikł z powierzchni i już więcej nie wypłynął. Wszelkie poszukiwania dotąd pozostały bez skutku.

Feliks Zaleski piastował stanowisko dyrektora zakładów w Chorzowie od kilku

zaledwie tygodni. Objął on stanowisko po min. Kwiatkowskim, Prezydent Mościcki również był dyrektorem Chorzowa.



# Granice dzielnicowe.

Nie zostały zniesione przez 8 lat niepodległości Polski.

Łódź 3. lipca.

(-) Przeciąg ośmiu lat niepodległości Państwa Polskiego, a ostatnimi czasy w szczególności, wykazały nam, że nie tak łatwo jest zatrzeć różnice dzielnicowe kraju, że obywatele są naprzód królewiami, galicjanami czy poznaniakami a dopiero potem Polakami. Doprawdy najmniej odrębności dzielnicowej ma dzielnica w której się mieści stolica Polski „Kongresówka”. Tu administracja w dużej części składa się z Małopolan, Małopolanie zajmują stanowiska urzędowe i społeczne, pracują w sądownictwie, adwokaturze, nauczycielstwie, i t. d. a nikt z tego powodu nie prowadzi przeciwko nim kampanji i nie zwalcza ich z racji dzielnicowego pochodzenia.

Jeżeli znów chodzi o ludzi b. Zaboru Pruskiego, których nawiasem mówiąc jest u nas mało, to nawet trzeba stwierdzić, że są oni w naszej dzielnicy mile widziani uchodząc za przedstawicieli zdrowego kierunku — rzetelnej i intensywnej pracy. Na ziemiach b. Zaboru Pruskiego nie są mile widziani przedstawiciele ani jednej ani drugiej dzielnicy. Zresztą dla przeciętnego mało wykształconego obywatela ziem b. Zaboru Pruskiego każdy kto nie jest tubylcem nazywa się „galicjakiem z Kongresówki”. Od „Ausländerów” Wielkopolska broni się jednakże bez jakiegokolwiek energiczniejszej akcji społecznej czy prasowej.

Najgorsza jednak dzielnicowość panuje na ziemiach b. Zaboru austriackiego. Tu Małopolanie wszystko robią aby tylko nie dopuścić kogokolwiek z „warszawiaków” na stanowisko, twierdząc że Kongresówka jest krajem analfabetów, i mało kto posiada tam tytuł doktora rzekomo mający być dopełnieniem wartości człowieka. Choć przyznajemy że byli Zabór austriacki znajdował się w szczęśliwych warunkach dzięki którym mógł wyprodukować większą ilość inteligencji, to jednak nie zna czy, żeby inteligent z b. Zaboru rosyjskiego stał intelektualnie niżej od inteligenta z b. Zaboru austriackiego, i żeby należało go u nikać, jako nieodpowiednią siłę fachową. Tymczasem Małopolanie tak tę sprawę traktują. Jest tam pewien rodzaj fanatyzmu dzielnicowego który mogliby Małopolanie wcielić w tekst pieśni „Galizia, Galizia über Alles”.

Uwagi powyższe nasuwa nowa sprawa obsadzenia województwa krakowskiego przez b. wojewodę łódzkiego L. Darowskiego. Wojewoda Darowski jest z urodzenia Królewianem i to wystarcza dla Małopolaki za „Causus belli”.

Z chwilą gdy rozeszła się wiadomość że woj. Darowski ma zostać wojewodą krakowskim natychmiast w prasie krakowskiej odczytano surmy bojowe i dzwono trwogę. Cały szereg dzienników rozpoczął wypisywać najrozmaitsze brednie przeciwko woj. Darowskiemu, zarzucając mu nieomal analfabetyzm, ponieważ woj. Darowski

nie jest doktorem praw, co, według prasy krakowskiej, rzekomo, jest konieczne dla piastowania stanowiska wojewody, natomiast jest skończonym handlowcem z wyższym akademickim wykształceniem.

Krakowianie nie poprzestali na atakach prasowych lecz nawet wysłali specjalną delegację do Warszawy do Min. Spr. Wewn. Młodzianowskiego aby minister odwrócił od Małopolaki nieszczęście, które ma na nią spaść.

Wszystko to tylko dlatego że woj. Darowski miał nieszczęście urodzić się poza obrębem ziem b. zaboru austriackiego.

ROMAN DMOWSKI

## Faszyzm.

IV

Istota faszyzmu.

Zwyciężyła zasada, według której kierowanie życiem narodu należy do jego elity moralnej i umysłowej, do żywiołów najbardziej świadomych, najśmielszych, najbardziej oddanych sprawie narodu, najbardziej gotowych do poświęceń dla jego przyszłości, najlepiej rozumiejących jego potrzeby i zadania. Te żywioły w każdym narodzie stanowią mniejszość, ale zorganizowane mają większą siłę od masy ludności, dzięki swej wyższości moralnej, gdy z tą łączy się energia czynu.

Faszyzm energię tych żywiołów obudził, zorganizował powód do czynu i osiągnął zwycięstwo wszelkiej zbawczej zasady. Tu leży pierwsza dziejowej doniosłości zasługa Mussoliniego.

Masonicy wrogowie faszyzmu oskarżają go, że obala on zasadę rządów opartych na ustroju reprezentacyjnym. Nieprawda, on szanuje demokratyczny, reprezentacyjny ustrój państwa przynajmniej tyle, ile szanowały go loże masonskie: mianowicie, nie wierząc w rozum masy, uznaje potrzebę kontrolowania go i regulowania przez organizację żywiołów bardziej świadomych w rzeczach polityki. Tylko to regulowanie wydziela on z rąk organizacji międzynarodowej, działającej często wbrew celom i zadaniom narodu, działającej drogą konspiracji, intryg, nie mówiąc już o środkach gorszych, a oddaje je w ręce organizacji żywiołów najlepszych w narodzie i najsilniej z duszą narodu związanych, organizacji niemającej potrzeby ukrywania i maskowania swych celów, działającej jawnie, uczciwie.

Dopiero pod kierownictwem takiej organizacji naród staje się naprawdę wolnym w najgłębszym, najistotniejszym tego słowa znaczeniu: jednostki i grupy, usiłujące działać na szkodę ogółu, mają mniej wolności, ale naród, jako całość, ma zupełną, całkowitą, możność wyrażania w czynie swej zbiorowej woli i działania w duchu swych wielkich przeznaczeń. Od roku 1922 naród włoski jest jak ptak, któremu rozwiązano skrzydła do lotu.

Ta nowa zasada regulowania ustroju reprezentacyjnego przez jawną organizację narodową, niezawodnie utoruje sobie drogę do zwycięstwa i w innych krajach naszej cywilizacji. Czy we wszystkich? Bodaj, że nie. Są narody w Europie, w których układ sił społecznych i psychika polityczna zdają się to to uniemożliwiać, które robia

Minister nie ustąpił i wojewoda Darowski objął już stanowisko w małopolskiej Troji.

Jest to dopiero pierwszy wyłom w chińskim murze którym otaczała się Małopolska ponieważ dotychczas na wszystkich wyższych urzędach w Małopolsce zasiadali tylko autochtoni. Należałoby sobie życzyć żeby wyłom ten nie był ostatni.

Czas już nareszcie znieść jednostronne granice i wyzbyć się przesądów, bo przy obecnej taktyce Małopolski przerobienie ludzi dzielnicowych na ludzi Polski nie nastąpi i w przeciągu następnych ośmiu lat.

wrażenie zamrożonych w dzisiejszych formach bytu politycznego, niezdolnych do zerwania łańcuchów, które ich energię paraliżują. Te narody, jakiegokolwiek jest dzisiejsza ich potęga, skazane są na stopniowy rozkład i upadek.

W krajach, w których zasada, wprowadzona we Włoszech przez faszyzm, zwycięży, zwycięstwo to wyrazi się niezawodnie w formach swoistych warunkom i charakterowi każdego narodu. Żaden naród nie może skopjować faszyzmu włoskiego, bo taki naród, jak włoski, jest tylko jeden i jedne tylko Włochy mają takiego człowieka jak Mussolini. Hiszpanja np. zrobiła doniosły krok na drodze walki z niebezpieczeństwami dotychczasowego ustroju reprezentacyjnego, krok, który dał dobre dla kraju wyniki, nie zdołał wszakże dotychczas założyć trwałych podwalin pod nowy ustrój życia politycznego, i rządy Primo de Riveri, pomimo paroletniego trwania, mają ciągle charakter prowizorycznych. Naród bowiem hiszpański nie posiada w obecnym pokoleniu danych do wykazania tej energii politycznej, co Włosi i tej w szerokich kołach świadomości położenia i zadań dzisiejszej doby.

To, co widzimy dziś we Włoszech, nie jest ostatnim słowem na drodze wcielenia nowej zasady w życie. To są tylko początki, ale początki wielkie: odbywa się tam dziś nieprzerwany ruch myśli, nieustająca praca twórcza, rozwijająca i pogłębiająca zasadę faszyzmu, wyciągająca z niej logiczne konsekwencje we wszystkich dziedzinach życia. Tą pracą kieruje niezłomny umysł i niugięta wola Mussoliniego, i to jest druga jego zasługa dla Włoch i nie tylko dla Włoch zasługa.

W tej pracy wszakże, w tej nowej twórczości politycznej tylu ludzi, ludzi niebylejakich się wybija, ludzi ci tak znakomicie rozumieją się między sobą, tak zgodnie jednemu celowi służą. Włochy tak szybko dzięki tej pracy na nowy przechodzą ład, że gdyby dzisiejszego wodza nawet w krótkim czasie zabrakło, dzieło jego już nie będzie odrobione.





# Wypadki warszawskie 12-15 maja.

Wierny sztandarowi Rzeczypospolitej gen. dyw. St. Haller składa raport przed Narodem,

## XIII

### Kilka uwag o abdykacji Prezydenta Zawieszenie broni.

Pan Prezydent rozkazał przyjść gen. Kędzierskiemu, pułk. Andersowi i Paszkiewiczowi, jako przedstawicielom wojsk które walczyły w imię praworządności. Niestety zapomniałem wtedy zwrócić uwagę na konieczność powołania też gen. Kukieła, który przez cały czas bojów dzielnie dowodził. Uważałem, że powołanie młodszych generałów i oficerów było bardzo szczęśliwym krokiem P. Prezydenta. Kamień mi spadł z serca, bo czułem, że mój głos decyzyjny rządu nie zmieni, szczególnie wobec pewnej rezerwy P. Prezydenta wobec mnie, a zdawałem sobie doskonale z tego sprawę, jak brzemienną jest ta decyzja dla armji. Myślałem, że może nowe argumenty na zmianę decyzji wpłyną. Wszyscy trzej oficerowie wypowiedzieli się przeciw zaprzestaniu walki: gen. Kędzierski motywował to tem, że Poznańskie abdykacji P. Prezydenta nie uzna, pułk. Anders i Paszkiewicz motywami wojskowymi, przede wszystkim niemożnością dla oficerów wierznych przysiędze uznania buntu i poddania się mu.

Wysłuchawszy te argumenty P. Prezydent oświadczył, że mimo to przy swej decyzji trwać musi, bo ważniejsze interesy państwowe nie pozwalają na przedłużenie wojny domowej, że nam daje rozkaz zaprzestania walki i zażądał od nas odpowiedzi, że bez jego rozkazu, względnie rozkazu marszałka Sejmu, na którego niebawem władzę przeleje, walki nie wznowimy. Przy tem był P. Prezydent mocno wzruszony i miał łzy w oczach. Wszyscy odpowiedzieliśmy po kolei: „na rozkaz”, tylko pułk. Anders stał ze spuszczoną głową i nie dawał odpowiedzi. Dopiero pod naleganiem P. Prezydenta, aby się podał rozkazowi, dał żadaną odpowiedź. Pan Prezydent Rzeczypospolitej zdawał sobie przytem z tego sprawę, jak tragiczną jest ta decyzja rządu dla praworządnych czynników w armji, bo nadmienił, że każdy z nas oficerów będzie się musiał odnieść do swego sumienia i zapytać, czy mu wolno w wytworzonych nowych warunkach w służbie pozostać.

Na tem skończyła się ta wstępna, ale decydująca konferencja. Po niej nastąpiła oficjalna Rada Ministrów pod przewodnictwem P. Prezydenta Rzplitej, ale bez udziału wojskowych. Trwała bardzo długo. Szczegółów nie znam. Dowiedzieliśmy się tylko, że pierwotnej decyzji nie zmieniono.

Wracając do tej decyzji, by walki zaprzestać, to spoglądając na nią nietylko z perspektywy dzisiejszej, wyraźnej, ale także z perspektywy ówczesnej, zamglonej, należy ją uważać za uchybioną. Mam wrażenie, że rząd p. Witosa uchwalając zaprzestanie walki, patrzył się na akcję zbrojną jeszcze ciągle tylko jako na walkę o zmianę

rządu, gdy tymczasem się ona już dawno zmieniła na walkę o praworządność wogóle. Rządzić u nas do przyjemności nie należy, więc łatwiej u nas, niż gdzieindziej każdy się władzy odrzeka, ale o praworządność warto było walczyć tak długo, jak długo sytuacja kraju na to pozwalała. Sytuacja kraju ministrom w Wilanowie dokładnie znaną być nie mogła. Wprawdzie przynosili różni dziennikarze wiadomości do Belwederu, prawdopodobnie też dużo fałszywych, wprawdzie czytaliśmy jeszcze w Belwederze o proklamowaniu strajku generalnego w Warszawie, ale to były wiadomości niejasne i niewyczerpujące. Dokładną sytuację w kraju mógł rząd poznać tylko w Poznaniu lub innem mieście na podstawie sprawozdań wojewodów. Już dla tego trzeba się było przed decyzją do jakiegoś centrum miejskiego przenieść, gdzie P. Prezydent Rzeczypospolitej byłby też miał możność ewentualnego powołania innego gabinetu dla doprowadzenia akcji do zwycięskiego końca.

Z tem wyraźnym zastrzeżeniem trzeba jednak stwierdzić, że wobec zapadłej decyzji rządu, P. Prezydent Rzplitej to rozwiązanie wybrał, które godności jego wysokiego urzędu najlepiej odpowiadało. Nie pozwolił na obniżenie urzędu Prezydenta Rzeczypospolitej i Najwyższego Zwierzchnika Sił Zbrojnych tak na moście Poniatowskiego, jak też w chwili ofiarowanego mu pośrednictwa przez Marszałka Sejmu, jak wreszcie przekładając rezygnację nad pertraktacje z tym, który go z Belwederu siłą usunął.

Słyszałem zarzut, że my generałowie powinniśmy się byli decyzji zaprzestania walki siłą sprzeciwić i tak P. Prezydenta, jak i rząd do wyjazdu do Poznania zmusić. Przedewszystkiem nie zdają sobie prawdopodobnie wszyscy z tego sprawy, że b. Prezydent Wojciechowski w tych 3 dniach z nie-

zwykłą stanowczością swój urząd piastował, wszystkich innych — jak to być powinno — w należytej odległości od siebie trzymał i niezależnie wszystkie sprawy w ostatniej instancji rozstrzygał. A zresztą nie jesteśmy jeszcze tatarskim Ki perakiem, gdzie na zamach drugim zamachem odpowiadano. Coby się stało wogóle z praworządnością w Polsce, gdyby jeden generał swego Najwyższego Zwierzchnika Wojskowego siłą z Warszawy usuwał, a drugi w odpowiedzi na to, znów go siłą do Poznania wywoził? Wtedy każdy dowódca O. K. miałby wolną rękę i mógłby stanąć po której stronie uważa za stosowne.

Podczas konferencji, którą opisałem, wojska nasze ubezpieczyły się koło Wilanowa i przygotowały się do noclegu. Nie miały nieprzyjaciela przed sobą. Tylko chwilami słychać było strzały armatnie w Warszawie. To prawdopodobnie gen. Żymirski swą spóźnioną akcję kontynuował.

Po Radzie Ministrów — było już zupełnie ciemno — wyjechał major Mazanek, kierownik kancelarji wojskowej Prezydenta Rzeczypospolitej z ks. Tokarzewskim, prałatem Belwederskim, do Warszawy. Wieźli zaproszenie do marszałka Sejmu, aby do Wilanowa przyjechał, dla odebrania zwierzchniej władzy Państwa od Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, a równocześnie zawieszenie broni spowodował. Trwało do północy, nim marszałek Sejmu w towarzystwie ppułk. S. G. Becka, wysłanego przez marszałka Piłsudskiego, do Wilanowa przybył. Podobno w międzyczasie jeździł ks. prałat Tokarzewski z polecenia marszałka Sejmu do marszałka Piłsudskiego, poczem się obaj marszałkowie ze sobą skomunikowali. Rozmowa marszałka Sejmu z Panem Prezydentem Rzeczypospolitej i rządem trwała długo i marszałek Sejmu odebrał tymczasową zwierzchnią władzę od P. Prezydenta Wojciechowskiego i przyjął dymisję rządu p. Witosa, nie poruczając jego członkom tymczasowe go dalszego pełnienia funkcji rządowych.

Po tej rozmowie zawiązał marszałek Sejmu do siebie gen. Malczewskiego, gen. Rozwadowskiego i mnie, oświadczył nam, że obejmuje w myśl konstytucji tymczasową zwierzchnią władzę wojskową i rozkazuje po porozumieniu się z marszałkiem Piłsudskim, zawieszenie broni na następujących warunkach: Wojska obustronne pozostają na swych pozycjach; tamta strona robi tylko zastrzeżenia co do mniejszych oddziałów i patroli wcześniej wysłanych, których nie jest w stanie powiadomić o zawieszeniu broni. Wszelka akcja bojowa ma się odbywać. Wreszcie podziękował nam za walkę po stronie legalnego rządu i odjechał do Warszawy.

Gen. Stanisław Haller.  
KONIEC.

## Poco Wanda jedzie do Angliji?

„Gazeta Warszawska Poranna” dowiaduje się z Wilna, że dnia 3-go czerwca dowódca 19 dywizji piechoty gen. Tokarzewski otrzymał przez aparat Huges’a, wraz z innymi depeszami służbowymi, depesze tej treści ze sztabu generalnego z Warszawy:

„Sytuacja polityczna bez zmian, stop. „Wanda” jutro wieczorem wyjeżdża do Angliji i prosi o ostatnie wskazówki i instrukcje, stop. Komendant w świetnym humorze”.

podpisano Zacwilichowski  
(oficer ordynans marsz. Piłsudskiego)

Poco ta „Wanda” jedzie do Angliji?



## PRZEZ PRYZMAT.

## Wycinki i przycinki.

## Naigrywanie

Podchorążówka wróciła z ćwiczeń w Rembertowie do Warszawy. Gdy bohater-scy obrońcy Konstytucji wchodzili w mury Warszawy entuzjastycznie witała ich przechodząca publiczność. Przed szkołą podchorążych z rozkazu odpowiednich władz wojskowych szła orkiestra 36 pułku piechoty i wygrywała melodie „Die blauen Husaren” do której dorobiony polski tekst zaczyna się słowami „My pierwsza brygada”.

Następnego dnia była uroczystość wręczenia świadectw podchorążym. Podczas obchodu orkiestra znów wygrywała piosenkę „Die blauen Husaren” (My, pierwsza brygada).

Jakimi słowami określić tego rodzaju postępowanie władz wojskowych. Złośliwością czy niemądrą polityką?

Nie mamy nic przeciwko wygrywaniu tej czy innej piosenki przez orkiestry wojskowe, ale dlaczego właśnie ją przygrywać oddziałom wojskowym które walczyły z balwochwalczymi wielbicielami tej piosenki, dlaczego naigrawać się z ich bezsilności. Niewątpliwie melodia „Pierwszej brygady” musi odbijać się przykrym zgrzytem w duszy każdego żołnierza który walczył w obronie sztandaru Rzeczypospolitej, jeżeli sobie przypomni, że atakujące wojska szły do ataku właśnie z piosnką na ustach.

O ile właściwiej byłoby zagrać podchorążym hymn: „Jeszcze Polska nie zginęła póki wy żyjemy”.

## Tagore o genjuszu żydowskim

W „Naszym Przeglądzie” co pewien czas jest wywiad z jakąś znakomitością o europejskiej sławie. Wywiadowca „Naszego Przeglądu” zaczyna wywiad od kwestji żydowskiej i natychmiast okazuje się że znakomitość europejska jest pełna uwielbienia dla żydów.

Teraz czytamy wywiad z laureatem Nobla, Rabindranathem Tagore. Naturalnie o genjuszu żydowskim. Tagore zaraz składa hołd żydom.

— Podziwiam walory moralne i umysłowe narodu żydowskiego, które nadały mu taką znamieną oryginalność wśród innych narodów kuli ziemskiej — prawie szepcem rzecze do mnie Tagore, trzymając przytem głowę nie co nachyloną i oczy przymknięte, chcąc jakby złowić myśli swe intymne.

— Sądzę, iż istnieje między cywilizacją hebrajską, a indyjską wiele pokrewnych cech, chociaż przyznać muszę, że bliżej się nie zajmowałem tą rozległą i niezmiernie ciekawą dziedziną dociekań. Połot uniwersalny, wynikający z głęboko wrażliwej i za Absolutem stęsknionej duszy żydowskiej — wspólny równo cześnie i naszej umysłowości — stanowi i stanowić będzie o mierze w jakiej one jeszcze zapładniać będą myśl i uczucie ludzkie... Genjusz żydowski nie ograniczony żadną strefą geograficzną, chce objąć cały Wszechświat. Biblia i Protocy są tego wiekuistym dowodem.

„Genjusz żydowski nieograniczony żadną strefą geograficzną” „Połot uniwersalny” „zapładnia myśl i uczucie ludzkie”... co

jeszcze więcej? Czy są jeszcze jakie superlatywy któremi możnaby pochlebiać żydom?

Doprawdy są to albo bardzo „intymne myśli” Rabindranatha Tagore albo intymne dopowiedzenia korespondenta „Naszego Przeglądu”. Papier jest cierpliwy a Tagore zapewne nie czytuje „Naszego Przeglądu”.

## Wizie maciły umysł

Hant donos z Paryża, że doktorzy psychiatrzy zakończyli już swe badania stanu zdrowotno — umysłowego Sz. Szwarz-

barda i złożyli o tem sprawozdanie sędziemu śledczemu. W sprawozdaniu doktorzy oświadczają, że p. Szwarzbard jest zupełnie przy zdrowych zmysłach i całkowicie odpowiedzialny za swój czyn, lecz że przy wykonaniu zamachu na Petlurę Szwarzbard działał pod afektem wytworzonym pod wpływem wrażeń i wizji rzezi ukraińskich, które stale maciły jego umysł. A zatem ekspertyza wypadła bardzo przychylnie dla Szwarzbarda.

Doprawdy ci paryscy psychiatrzy rozporządzają jakimiś nadnaturalnymi zdolnościami jeśli mogli ustalić jakie wizje maciły umysł Szwarzbarda w chwili gdy on dokonywał zabójstwa Petlury. Jak to można było ustalić? Czy na „słowo honoru” na zapewnienie: Szwarzbarda.

## Postać z batem.

„Berliner Tageblatt” o gospodarce w Polsce uczonych ludzi.

„Berliner Tageblatt” (nr. 302) pod tyt. „Das polnische Wirtschaftschaos”, krytykuje bezplanową gospodarkę i politykę nowych ludzi w Polsce pisze:

„Program rządu stanowi wielkie rozczarowanie. Dlatego skrytykowały go wszystkie partje bardzo ostro, a nawet druzgoczaco, lecz nie odważyły się go odrzucić, ponieważ za nimi stoi groźna postać z przysłowiowym teraz w Polsce batem. W kraju wzmaga się pesymizm, zwłaszcza kiedy według ogólnego przekonania rząd Bartla nie uwzględnił ważnych wskazówek. Rząd ten zastał propozycje do reformy administracji, które specjalna komisja przygotowała jeszcze za rządów Skrzyńskiego. Gdyby rządowi naprawdę chodziło o sanację, powinienby jaknajszybciej przeprowadzić owe dobrze przemyślane plany. Lecz teraz słyhać, że rząd powołał inną komisję, która ma jeszcze raz przygotować propozycje do reformy administracji.

Ta komisja składa się z samych profesorów chemji i malarzy artystów.

Ze sejm umierający przyjął budżet, czyni go współodpowiedzialnym za ciężkie niebezpieczeństwa, które muszą powstać z programu Klarnera. Staje się coraz jaśniejszem: Sejm zrobiłby lepiej, gdyby większością dwóch trzecich głosów się rozwiązał i pozostawił całą odpowiedzialność rządowi. Przez swe obywatelne stanowisko parlamentaryzmu polski skompromitował się bardzo w kraju i za granicą”.

Tak zwane wolnościowe stronnictwa i te które w decydującej chwili stchórzyły, i razem z tamtymi przez popieranie Pilsudskiego ukreśliły na siebie bat, ponoszą winę za to, że Europa nie zalicza już wcale Polski do siebie, ale do jakichś tam krajów, gdzie panuje bat i gdzie żyje społeczeństwo tak dziwnie „wolnościowe” że lęka się już nawet groźby bata.

## Wystawa przemysłowo-sportowa

otwarta zostanie w Warszawie dn. 21 sierpnia.

W dniu 31 sierpnia r.b. zostanie otwarta w Warszawie wystawa przemysłowo-sportowa, mająca za zadanie uwidocznienie w pokazie publicznym wszystkich działów sportu i związanego bezpośrednio lub pośrednio ze sportem przemysłu i handlu. Pokaz ten uprzyścipleni publiczności zaznają ienie się z krajową wytwórczością w tym kierunku i ułatwi zorientowanie się w istotnym stanie obecnym przemysłu sportowego i jego faktycznych potrzebach i brakach, decydujących o jego dalszym i pomyślnym rozwoju.

Okres więc trwania wystawy wyzyskany będzie jednocześnie dla pokazów i konkursowych zawodów sportowych, kierowanych przez związki i kluby celem najszerszego rozpowszechnienia zamiłowania do sportów. Wystawa ułatwi zarazem wszystkim nabywanie potrzebnych artykułów sportowych i zaznajomi z właściwymi źródłami zakupu. Specjalna komisja sportowa udzielać będzie najdalej idących objaśnień wskazówek i rad zarówno amatorom, jak i zawodowcom.

Uwzględnione będą również informacje i reklamy propagandowe dla przemysłu i handlu. Za daniem to, mające zasadnicze dla kraju znaczenie, winno być poparte przez całe społeczeństwo, bowiem szeroki rozwój sportu, i związanej z nim wytwórczości przemysłowej decydować będzie za-

wsze o zdrowiu, siłę i pomyślności obywateli i kraju.

Komitet wystawy pragnie jednocześnie poczynić najdalej idące ułatwienia uczącej się młodzieży, organizując przy wystawie t. zw. „Jarmark Szkolny”, gdzie młodzież będzie mogła po cenach godziwych, przy rozpoczynającym się roku szkolnym, zaopatrywać się zarówno w potrzebne artykuły szkolne jak i użytku osobistego, jak bieliznę, obuwie, pościel i.t.d. Przy „Jarmarku” zorganizowana będzie przy pomocy fachowej „Giełda zamiennia podręczników”.

Zapisy wystawców przyjmuje i udziela wyjaśnień biuro Komitetu Wykonawczego Wystawy Przemysłowo-Sportowej przy pl. Małachowskiego N. 2 m. 21 w Warszawie.

Wystawa urządzona będzie na terenie Warszawskiego Towarzystwa Cyklistów na Dynasach przy ul. Oboźnej Nr. 1 oraz w wielkiej sali sportowej i trwać będzie od 21 sierpnia do 10 września r.b.

Wystawcom przysługuje prawo sprzedaży swoich eksponatów.

Komite Wykonawczy stanowią: pp. Gustaw Ostrowski, inż. Jerzy Słubiński, inż. Tadeusz Słubiński, Wacław Ostrowski, inż. Porelski, Generał Jan Jacyna, prof. Antoni Ossendowski, Seweryn Komarowski, Wacław Łokosz, Jan Wilga, Władysław Dzieciotowski.



## Listy z Ameryki.

## Dlaczego Prymas Niemiec zachowuje incognito?

Niedyskrecje z Kongresu Eucharystycznego

(Od włas. korespondenta „Rozwoju“)

Nowy Jork 16 czerwca.

Podczas gdy setki pomniejszych dygnitarzy Kościoła Rzymsko-katolickiego i delegatów na XXVIII Międzynarodowy Kongres Eucharystyczny w Chicago lądowały onegdaj w Nowym Jorku, przyjmowane przez narodowościowe komitety recepcyjne, Michał Kardynał von Faulhaber, arcybiskup monachijski i prymas Niemiec, ósmy i ostatni z oczekiwanych Kardynałów europejskich, przybył na pokładzie parowca „Albert Balin“, zachowując ściśle „incognito“.

Podróżując pod nazwiskiem prof. Dr. B. Michaelis'a, Kardynał Faulhaber nie chciał zdradzić do końca swojej tożsamości i nawet ohstąpiony przez reporterów nie chciał ani przyznać ani zaprzeczyć, że jest oczekiwanym Księciem Kościoła, o którego przybyciu krążyły już od paru dni mylne i sprzeczne wieści. Na wszystkie pytania, Kardynał Faulhaber miał jednakową odpowiedź: „Jestem prof. Michaelis“.

Nie chcąc zdradzić swojej tożsamości podczas podróży, Kardynał Faulhaber ubierał się przez cały czas czarno bez purpurowej wypustki przy kołnierzyku, chowając starannie swój pierścień kardynalski. Żaden z pasażerów i mało który z oficerów okrętowych wiedział, że jest on czemś więcej niż prostym profesorem, za którego się podawał.

W hotelu Vanderbilt, głównej kwatery Kongresu Eucharystycznego w Nowym Jorku wyjaśniono, że jego pragnienie przedostania się niepostrzeżenie do Ameryki jest rezultatem niemiłych wspomnień z czasu ostatniej jego wizyty w Stanach Zjedn. w 1923, kiedy jeden z dzienników miał błędnie podać sprawozdanie z odbytego z nim wywiadu.

Podano wtedy mianowicie, że opisał

on zatopienie Luzytanji jako „zbrodnię“. Z powodu jego wysokiego stanowiska, jako arcybiskupa monachijskiego, wiadomość ta wywołała burzę w Niemczech. Po powrocie do Niemiec zaprzeczył on jednak, jakoby kiedykolwiek w ten sposób się wyraził, mówiąc że nazwał zatopienie Luzytanji „pomyłką“.

Później, depesze z zagranicy wspominały często o Kardynale Faulhaberze jako krytykującym republikę niemiecką i obalenie rządu monarchistycznego. Dostał on od Wilhelma II Krzyż Żelazny podczas wojny.

Kardynał Faulhaber, o którym mówiono, że już od zeszłego czwartku znajduje się w Nowym Jorku, nie pokazał się na przyjęciu w ratuszu miejskim. Nie zdradził również chęci odwiedzenia głównej kwatery Kongresu w hotelu Vanderbilt, gdzie X. Praszat Quille i X. Francis Ryan, asystent kanclerza archidiecezji chicagowskiej, przyjmowali przybywających Kardynałów. Wprost z przystani, Kardynał Faulhaber pojechał czekającym na niego samochodem do domu X. Kuehne w Brooklynie, z którym łączy go bliska przyjaźń.

## Rozwój harcerstwa polskiego.

Piętnastolecie Zw. Harcerstwa Rzeczypospolitej Polskiej.

W r. Harcerstwo Polskie święci 15-letnie swego istnienia. Powstało ono w r. 1911 kiedy we Lwowie tworzyć się zaczęły pierwsze drużyny skautowe. Przez następne dwa lata skauting rozwija się znacznie, a w r. 1913 skauci polscy pod komendą A. Małkowskiego biorą udział w międzynarodowym Zlocie skautowym w Birmingham. W 1914 r. ilość ich dosięga 8,000 młodzieży żeńskiej i męskiej, w 1918 r. następuje połączenie 3 autonomicznych organizacji z pod b. trzech zaborów w jeden Związek Harcerstwa Polskiego, (ilość młodzieży 24,000). W r. 1920 harcerstwo liczy już 35,000 młodzieży i jest pierwszą organizacją, która zgłosiła się gremjalnie do tworzącej się armji ochotniczej.

W r. 1924 odbywa się pamiętny narodowy zlot harcerski, który zgromadził w obozach na Siekierkach w Swidrze 4,000 drużyn i 1,500 druhen.

W r. 1925 stan organizacji ZHP. przedstawia się następująco: harcerzek 12,899, in-

struktoerek 324, środowisk 234, obozów podczas lata urządzano 100, w których obozowało 2050 harcerzek. Harcerzy 22,380, instruktorów 380, obozów podczas lata urządzano 240 obozowało 5,042 chłopców.

Program obozów harcerskich męskich uwzględnia szeroko przysposobienie wojskowe.

Rozwój w r.b. nie da się jeszcze ująć w dokładne cyfry wobec braku sprawozdań od poszczególnych środowisk. Jednakże z pewnością można stwierdzić fakt dalszego rozwoju harcerstwa w Polsce, tak pod względem liczebnym, jak wzrostu sprawności i poziomu organizacyjnego środowisk. Rośnie stale ilość instruktorów i obozów letnich. Tych ostatnich w r. b. powstanie około 400.

Związek dokłada wszelkich starań, by doprowadzić do skutku projektowaną budowę własnego gmachu związkowej stacji w Warszawie który jest palącą potrzebą organizacji.

HASSE ZETTERSTROEM.

## Papugi.

Czy znasz jakąś papugę? — rzekł Neuman.

— Nie przypominam sobie, czym kiedykolwiek znał choć jedną. W każdym razie z żadną nie byłem w intymnych stosunkach. Znam kilka psów i jednego kota — nie należy nigdy twierdzić, że się zna te zwierzęta — lecz nie mam przyjemności z żadną papugą.

— Wczoraj byłem u znajomych — mówił dalej Neuman — którzy posiadają fenomenalną papugę.

— Wszystkie historie o papugach są kłamstwem. Sądzę, że istnieje gdzieś fabryka, która dostarcza historii o papugach. Nie wierzę, że one potrafią mówić lepiej i inteligentniej, niż inne zwierzęta.

— Papuga, o której mówię — opowiadał dalej Neuman — siedziała wczoraj na

swym drążku i gwizdała jakąś melodię, całkiem czysto i wyraźnie, nagle z jej gardła wyrwał się fałszywy ton. Papuga przestała gwizdać, potrząsnęła głową i rzekła: — Brr!

Potem zaczęła znów gwizdać od początku. W tem samym miejscu znów nastąpił fałszywy ton i nowe — Brrr!

— Czy była ona muzykalna, czy też jak aktor wyuczyła się melodji, fałszywego tonu i tego — Brrr?

— Nie wiem sam.

Potem stało się coś innego. Pani domu chodziła po całym mieszkaniu i wołała męża: — Otto, Otto! Gdzie jesteś?! W końcu ktoś rzekł:

— On pojechał do miasta.

Na to papuga głośno zawołała:

— Pozbyliśmy się go! Pozbyliśmy się go!

— Obecnie przypomniały mi się dwie historie o papugach — rzekłem. — Jedną zdaje się już raz opowiadałem, ale opowiem ją jeszcze raz

Dotyczy ona pagugi, która stale siedziała w klatce stojącej w sali jadalnej jednego z prowincjonalnych miasteczek.

Pewnego dnia kelner układał na bufecie zimne zakąski: wędliny, kanapki i szwajcarski ser, który był tak apetyczny, że musiał go skosztować. Ukrajał sobie szybko gruby kawał sera, lecz akurat wtedy, gdy chciał go włożyć do ust, odkrył papugę, która przyglądała mu się łącznie ze swej klatki. Głyszac ser, doszedł do pagugi i rzekł:

— O ile wyplotkujesz jedno słowo o tym serze, to wyrwę ci wszystkie włosy z głowy! Zapamiętaj to sobie!

Papuga schyliła głowę i milczała.

Nadeszła pora obiadu i goście zaczęli się schodzić. Stali bywalcy restauracji poszli do bufetu i chcieli uraczyć się smacznymi zakąskami, gdy nagle drzwi się otworzyły i wszedł jakiś nowy gość.

Był to mały, gruby pan, całkiem łysy.

Gdy podeszedł on do bufetu, papuga



PRASA MÓWI

# Głosy Prasy Polskiej.

## Dziadek wie co robi.

Postępowanie marsz. Piłsudskiego było i jest zawsze zagadką tak dla najszerszych warstw społeczeństwa jak też i dla najbliższego otoczenia marszałka.

Na ten temat pisze „Gazeta Warszawska Poranna”.

Największe współczucie budzą jednak nie masę, głowiącą się nad tem, co to wszystko znaczy, ale te koła społeczeństwa, które wędrami sympatii i zaufania, związane są z osobą p. Piłsudskiego. W tych kołach, z gazet tylko obserwujących rozwój wypadków od poły wy maja, panuje zupełne oszołomienie. Nikt nie rozumie, poco p. Piłsudski robił zamach w maju, czemu nie został dyktatorem, czemu odrzucił wybór na Prezydenta państwa, czemu mianował rząd taki, jakim jest obecny, czemu został ministrem, czemu lewica stoi doń w opozycji, czemu w kołach konserwatywnych obudzili się dła entuzjazm, czemu więcej, a niżeli kiedykolwiek przed tem, mówi się obecnie o „reakcji” itd. itd.

Jeżeli nawet lewica, której rekoma przewrót majowy został dokonany, nie umie objaśnić dokładnie, a wiarogodnie przyczyn takiego, a nie innego rozwoju sytuacji i zadowolili pod tym względem wymagania swoich zwolenników w kraju, jeżeli koła oddane p. Piłsudskiemu za każdą wiadomością z Warszawy coraz inne wyszukują tłumaczenia i dochodzą po wysiłkach wreszcie do tego przekonania, że „widocznie dziadek wie, co robi, a z tego prosty rozum nie jest w stanie pojąć”, to cóż mówić o tych masach społeczeństwa i inteligencji, które są jeszcze mniej poinformowane o zakulisowej stronie dzisiejszych rządów w Polsce, jako że z twórcami ich nigdy nie były w łączności i komitywie?

## Błędzimy wciąż po omacku.

Ale nietylko nie wie Polska co i dlaczego robi marsz. Piłsudski ale społeczeństwo polskie nie wie samo co i dlaczego robi. Na przypadkowość działania i na niekonsekwencję wskazuje lwowska „Gazeta Poranna”. Przypadek, intuicja lub naśladownictwo kieruje naszymi krokami.

Wiele z naszych dzisiejszych najistotniejszych form konstytucyjnych czerpie swój początek z przypadku, intuicji lub naśladowania modnych wówczas wzorów koalicyjnych.

Czerwony sztandar na Zamku, a niedługo potem szef gabinetu nienagannie zachowaw-

czy. Godło państwowe z orłem bez korony, i wnet — z koroną. Klęska armji narodowej i jej pełne zwycięstwo, dokonane w kilku dniach. Nieograniczona inflacja waluty markowej i twardy, skąpo emitowany złoty. Pięć lat kultu parlamentaryzmu i demokracji — i przewrót majowy obalający ten kult w imię nowych, jeszcze nie ustalonych sposobów rządzenia. Wszystkie te i inne przeskokki, tak obfite w ostatnich latach stawiają bliskie jutro na zupełnie zagadkowej płaszczyźnie. I gdyby miała się spełnić druga część przepowiedni p. de Thebes, która pono wyróżyła przed laty wypadki majowe w Polsce, nie znaleźlibyśmy w tem w istocie rzeczy nic nieprawdopodobnego. Dlaczego nie? Działy się rzeczy ważniejsze — łatwo, bardzo szybko, stawiając ogół przed faktem dokonanym.

Dla Polski, która z wyjątkiem niewielu grup szła aż do pierwszych chwil swej niepodległości drogą poszanowania prawa, obowiązującego na jej ziemiach, przelom jestenny 1918 r., wynosząc na czoło pionierów walki nielegalnej, był zarazem początkiem „ery płynnej”. Rok przedtem, godząc się na monarchję, w roku później bez zdziwienia i oporu zostaje republiką. Oszołomiona nagłością zmian nie dopierała swych urzędzeń państwowych z tą głęboką racją, która gwarantuje ich trafność i względną trwałość.

Ta niewspółmierność świadomej woli społeczeństw z wypadkami, które są bądź co bądź ich wyłącznym dziełem, dowodzi istnienia wielkich, utajonych sił w narodach. Siły te przez akt wojny zostały pobudzone: dziś pracują niesłyszalnie intensywnie i unikając obserwacji, ujawniają się dopiero przez skutki.

## Z rewolwerami w rękę.

Wiece P. P. S. odbywają się pod osłoną bojówek

I tak zostają wypędzone.

W ubiegłą niedzielę w dniu 27 bm. w Baranowiczach został zwołany wiec PPS. Na wiec pociągnęły tłumy ciekawych wło-

Prawie jednocześnie zjawili się w Baranowiczach agitatorzy Niezależnej Partji Chłopskiej, który korzystając z urządzonego przez PPS. wieceu postanowili wykorzystać rzucane przez organizatorów wieceu pod burzające hasła dla zdobycia wpływów, o które oddawna walczyli w pow. Baranowickim. Pod koniec wieceu agitatorzy Niezależ-

Mimo znacznej liczby tych faktów, wypracowanych przez podświadome procesy, nie możemy jeszcze wykreślić ich kierunkowej. I dla tego przy całym doświadczeniu historycznym przy ustawianiem stykaniu się z produktami utajonych działań masowych, błędzimy po omacku. Najbystriejszy polityk nie może dziś przewidzieć, przy jakiej formie Konstytucji i w jakim systemie gospodarczym ustabilizują się stosunki polskie.

## Słowa, słowa, słowa.

„Dziennik Wileński” piętnuje frazesowość niepopartą czynami którą u nas spotyka się na każdym kroku a w pierwszym rzędzie w polityce. W tym wypadku chodzi o programową mowę min. skarbu Klarnera wygłoszoną w senacie. „Dziennik Wileński” pisze:

Nie mamy zresztą za zię p. Klarnerowi, że mówił same komunały, wygłaszał prawdy znane wszystkim, że w Polsce przeważa ludność rolnicza, że dobrze jest także, a nawet konieczne własny mieć przemysł, że należy zmniejszyć stopę procentową — niejednokrotnie na tem miejscu zaznaczyliśmy, że nie pragniemy widzieć na stanowisku ministra finansów cudotwórcę, który weźmie się do naprawy naszego życia politycznego przy pomocy laszczki magicznej. Szarlatanstwo szkodliwe jest w nauce podobnie jak i w polityce, zwłaszcza zaś w polityce ekonomicznej. To też akceptujemy najzupełniej jasne i solidne tezy p. Klarnera, jedno tylko pragniemy wiedzieć i mamy do tego prawo: jakimimi środkami i sposobami zamysła p. minister przeprowadzić swój program gospodarczy? Na to pytania niestety nie znajdujemy w przemowie p. ministra odpowiedzi.

nej Partji Chłopskiej zdołali opanować trybunę rozpędzając przyjdum wiecu. W rezultacie walki o trybunę padł strzał rewolwerowy. Wśród zebranych zapanowała nieopisana panika.

Jednocześnie zorganizowana bojówka PPS. rozpoczęła ostrzeliwanie również zorganizowanej bojówki N. P. Ch.

Zawezwane na miejsce wypadku silne oddziały policyjne zmuszone były interwenjować z bronią w rękę.

zauważyła go i zaczęła krzyczeć donośnym głosem.

— Ten plotkował o serze! Ten plotkował o serze!

Druga historia tyczy się pewnego artysty i człowieka, który miał dwie papugi całkiem młode, nieumiejące jeszcze mówić.

Artysta często bywał u właściciela ptaków i zawsze drażnił biedne papużki.

Uderzał głośno w przęty klatki, wsadzał w środek jakieś patyki i wyśmiewał je, że nie umieją mówić.

Pewnego dnia właściciel ptaków rzekł:

— Zostaw te papugi w spokoju! Zwierzęta nie należy drażnić. Prędzej, czy później zemści się to na tobie!

Artysta śmiał się. Pewnego dnia został on zaproszony na obiad do tego właśnie przyjaciela. Był on jedynym gościem. Po obiedzie usiedli w palarni i gawędzili.

Artysta rzekł:

— Jedzenia były wyśmienite, tylko

drób był bardzo łykowaty.

— Tak wiem o tem — odrzekł przyjaciel, — ale już dawno cię ostrzegałem. — Nie powinieneś być drażnić papug; zemściło się to na tobie — zjadłeś je na obiad.

— Dziwaczna historia — rzekł Neumann — tak dziwaczna, że prawie może być prawdziwa. Ludzie bywają i tacy.

— Teraz ja opowiem ci ładniejszą i lepszą historję:

— Kiedyś pewna rodzina miała papugę i kota. Obydwa zwierzęta kochały się niebywale. Kot siedział stale obok klatki papugi: miauczał, a ona paplała.

Rozmawiali tak godzinami.

Właściciele cieszyli się niezmiernie z tej gorącej przyjaźni i często zostawiali zwierzęta same w domu, nie bojąc się, że mogą sobie zrobić najmniejszą krzywdę.

Pewnego dnia wszyscy domownicy wyszli zrana i mieli wrócić dopiero wieczorem, zostawili więc obojgu pupilom jedzenie na cały dzień.

Gdy wrócili wieczorem i weszli do mieszkania — zdumieni.

Klatka papugi była pusta, drzwiczki były otwarte, a ptak znikł.

W środku pokoju siedział kot, patrzył zadowolony dokoła swemi zielonemi oczyma i oblizywał się z apetytem.

Tu i ówdzie na dywanach i meblach leżały pióra papugi i pozwalały domyślać się, co się tu stało.

Cała rodzina zdumiona i przerażona patrzyła w milczeniu na krwawego sprawcę mordu, który z zadowolenia nie ruszał się nawet z miejsca.

Nagle uchyliły się cicho drzwi małej szafki, stojącej w tym samym pokoju i wyszła z niej papuga, prawie że całkowicie oskubana.

Podeszła wprost do swych właścicieli i głośno zawołała:

— Boże, jakżeśmy się ubawili! Boże, jakżeśmy się ubawili!

— o o o



# WIADOMOŚCI Z DAŁEGO ŚWIATA.

## Battistini w klasztorze?

### Niebywała sensacja w świecie artystycznym

Jednym z najznakomitszych śpiewaków światowych jest od szeregu lat sławny baryton Matteo Battistini. Przez 48 lat błyszczał on na niemieckiej sztuce jako gwiazda pierwszorzędnej klasy. Obecnie jednak postanowił Battistini zrezygnować z dalszej drogi scenicznej i wycofać się w zacisze klasztorne. Od kilku dni bawi on w jednym z klasztorów rzymskich.

Jednemu z dziennikarzy włoskich udało się mimo ścisłego odosobnienia w jakim pozostaje obecnie Battistini, dostać się do niego.

— Czy zamierza pan zupełnie zrezygnować ze sceny — zapytał dziennikarz.

— Narazie czuję się bardzo zmęczony życiem teatralnym. Dlatego cisza klasztorna wydaje mi się istnym rajem. Ale być może że powrócę raz jeszcze: na scenę za dwa lata, aby święcić moje złote gody ze sztuką. 11 grudnia 1928 r. upływie bowiem lat 50 od chwili, gdy po raz pierwszy wystąpił w Rzymie w Teatro Argentino za miastem wygwizdanego barytona. Kierownikiem orkiestry był wówczas Maestro Mancinelli, który już po próbie powiedział mi: Z tego orłątka wyrosnie kiedyś wielki orzeł!

— Na jakich scenach pan już występował?

— Niema prawie większej sceny operowej w Europie, na której nie świeciłbym wielkich triumfów. Śpiewałem w Londynie, Paryżu, Wiedniu, Berlinie, Stockholmie, Bukareszcie, a szczególnie w Petersburgu, w który byłem 26 razy.

— A czy był pan na gościnnych występach w Ameryce?

— Nie nigdy! Jakaś dziwna trwoga powstrzymała mnie zawsze od Ameryki. Muszę bowiem

panu wyznać, że jestem bardzo przesądny.

— W ilu rolach pan występował?

— Nie mogę dokładnie powiedzieć. Zdaje mi się że w 82-ch. Ponadto posiadam bogaty repertuar pieśni najrozmaitszych narodów. Znam nawet pieśni chińskie.

— Czy w wybieraniu ról kierowałeś się pan sympatjami do nich?

— O tak! Nie mógłbym śpiewać roli mi antypatycznej. Z tego powodu narażę sobie nawet Verdiego, który pragnął abym kreował „L'astaffa”. Odmówiłem, ponieważ rola ta nie odpowiadła mi zupełnie.

— Co śpiewa pan najchętniej?

— Najchętniej śpiewam muzykę włoską, a z innych kompozytorów odpowiada mi najbardziej Mozart.

Na tem skończyła się rozmowa.

Cały świat kulturalny przyjmie ze smutkiem wiadomość o końcu kariery scenicznej wielkiego mistrza sztuki scenicznej.

## Morderstwo bez ofiary.

### Wykrycie pomyłki sądowej po 122 latach.

Niedawno stwierdzono we Francji, że przed 122 laty w pewnym procesie o morderstwo popełniono omyłkę i wydano niesprawiedliwy wyrok. Wprawdzie niewinnie skazanym nic z tego stwierdzenia nie przyjdzie, w każdym razie pamięć ich zostanie zrehabilitowana.

W dniu 10 marca 1804 roku, dwaj robotnicy, pracujący w kamieniołomie w pobliżu Vittel, znaleźli ludzkie szczątki. Vittel było wówczas małą wsią. Zawezwano pewnego pensjonowanego lekarza kręgowego, który tam mieszkał, aby obejrzał znalezione kości. Rzeczoznawca oświadczył, że kości musiały leżeć w ziemi około 8 lat, że chodzi tutaj o sześć ludzkich czaszek, kilka kości kręgowych i o niektóre małe kostki. Skoro tylko po wsi rozeszła się wieść o znalezieniu kości, natychmiast mówiono o morderstwie, wymieniano różne nazwiska, jako sprawców morderstwa. Szczególnie silnie przyłgnęło podejrzenia do rodziny

Arnouldsów. Arnouldsowie, trzech bracia i siostra, z powodu swego burzliwego życia, cieszyli się we wsi ogromnie złą sławą. Oskarżono ich wtedy o zbrodnię. Identyczności zamordowanych nie stwierdzono. Przedewszystkiem szkielety były niekompletne, a powtórnie ze wsi nikt nie zginął. Przy pomniano sobie tylko, że kilku kupców, dawniej wieś odwiedzających, przestało się tam zjawiać. To wystarczyło dla wygotowania oskarżenia. Wszak kupców zaginionych było dwóch braci Didiot, utrzymujących stosunki handlowe z Arnouldsami. Wprawdzie znano tylko dwóch braci Didiot a w kamieniołomie znaleziono 6 czaszek ludzkich, ale nikt na to nie zważał. Opinia publiczna utrzymywała z całą pewnością, że kupcy padli ofiarą Arnouldsów. Trzech braci Arnouldsów aresztowano, poczem stawiono ich przed sądem pod oskarżeniem zamordowania sześciu ludzi. Oskarżeni zaprzeczali wprawdzie, jakoby się dopuścili jakiegokolwiek zbrodni. stu przestępców świadków nie mogło zeznać nic pewnego, ale trybunał uwierzył zeznaniu jednego ze świadków, góptaka wiejskiego, który oświadczył, że widział przed laty jak jeden z braci ze siostrą wzięli trupa. Na podstawie tego zeznania uznano trzech braci za winnych i skazano na śmierć. Sędzia w Nancy, Ludwik Sadoul, wydał obecnie grubą książkę, poświęconą w całości sprawie Arnouldsów. Rozpatruje on tę sprawę od początku do końca, wykazując fałszywość oskarżenia. Najbardziej wymownym jest fakt, że bracia Didiot wogóle nie zostali zamordowanymi, ale żyli jeszcze wiele lat po straceniu swoich rzekomych morderców. Sadoul cytuje na potwierdzenie swoich słów niewątpliwie, oficjalne dokumenty.

Tego rodzaju pomyłka, polegająca na tem, że uznano za zamordowanego kogoś, kto się cieszy jaknajlepszym zdrowiem, przy obecnych warunkach komunikacji telegraficznej i telefonicznej, jest prawie, że wykluczona.

## Woły cierpią na melancholję.

### Trzeba je leczyć jak ludzi.

W prerjach argentyńskich pojawia się w ostatnim roku wśród stad bydła rogatego nieznaną jakąś chorobą, która szerzy wśród niego straszne spustoszenie.

Najzdrowsze woły i krowy przestają jeść, spuścują melancholijnie i zapadają w apatię.

Po kilku tygodniach bydła giną z wyczerpania i głodu.

Argentyńscy weterynarze nie mogli ustalić przyczyn choroby, albowiem sekcje nie wykazywały żadnych zmian w organach zwierząt. Zawezwano więc z Paryża prof. Ligneres'a, który doszedł do wniosku, iż wśród argentyńskich stad

grasuje melancholja.

Woły i krowy cierpią na rozstrój nerwowy, który objawia się niechęcią do życia i apatią.

Właściciele stad nie zadowolają się jednak diagnozą, chcieliby znaleźć lekarstwo na chorobę bydła.

Jak więc zaradzić złemu? Francuski uczony wzrusza ramionami i twierdzi:

— Trzeba leczyć podobnie jak ludzi.

A zatem — zmiana miejsca pobytu, miła i nie męcząca rozrywka, wodna terapia i unikanie silnych wzruszeń.

## ARNOLD HOELLRIEGEL.

### DWAJ OSADNICY Z RIUAFU.

Opowiem Wam, mili Czytelnicy, małą krótką powiastkę, która mnie do głębi przejęła.

Nie jest bowiem zwykłym fantastycznym wytworem wyobraźni, ale jednym z autentycznych wypadków wśród niezliczonych egzotycznych wydarzeń na tysiącach wysp i wysep rozsianskich po niezmiernym obszarze oceanu południowej półkuli.

Jest to nieprzeciętna w naszych banalnych nieromantycznych czasach historia. Czy historia rzeczywiście? Nie! Tylko szczególne zjawisko, pewne psychologiczne status quo.

Z pokładu parostatku „Tafna” ujrzałem po raz pierwszy wyspę Riufu, wylaniającą się z pośród wzburzonych fal morskich, o skalistej wulkanicznej budowie — rodzaj półwulkanu właściwie, którego druga połowa musiała ongiś zapaść w morze.

Stanowi integralną część Królestwa

Tonga, jakkolwiek wznosi się poza archipelagiem, z zewnętrznej jego strony. Jest pozbawiona nie tylko portu, ale najzwyczajszej płytkiej zatoki, z której by można w lekkiej prymitywnej łódce wypłynąć.

Wzdymanie się morza jest u jej brzegów tak wielkie, że tylko przy wyjątkowo cichej pogodzie okręt może się do niej przybliżyć.

Na tym półwulkanie rosną największe najwspanialsze kokosowe orzechy południa.

A co to są kokosowe orzechy?

Ach! Dla nich ludzie gotowi by w piekło się osiedlić, gdyby się takowym spodobalo rosnąć w tak gorącym klimacie!

Wyspę Riufu zamieszkują brunatni Kanakowie w liczbie 1.500.

Skoro okręt „Tafna” zbliżył się do wyspy, ujrzałem nagle gromadę ludzi ze skakujących ze skały w bałwany morskie. Każdy z pływaków miał grubą drąg bambusowy, którego się kurczowo trzymał.

Wśród tego tuzina pięknych ciemno-

brunatnych ciał widniały dwa indywidua należące do rasy białej. Pływacy uchwycili się drabiny sznurowej, którą im z okrętu spuszczone i podali blaszane skrzynki, które, jak się później przekonałem, zawierały listy opatrzone jak najformalnie w znaczki pocztowe Królestwa Tonga, z wizerunkiem tegiej olbrzymiej królowej Salotti I-ej.

Majtkowie rzucili pływakom również blaszane skrzynki z korespondencją i czasopismami oraz kilka worków mąki, cukru i innych artykułów. Tym sposobem mieszkańcy wyspy Riufu utrzymują kontakt z cywilizowanym światem i otrzymują niezbędne do życia wiktuały.

Od czasu do czasu przypląwa prywatny mały statek lub żaglowiec po słynne „kopra” czyli suszone kokosowe orzechy.

Wówczas Kanakowie spuszczały po jednej z bardziej pochyłych skał tratwę bambusową z przymocowanym do niej ładunkiem kokosowych orzechów, z których jednak połowa niejednokrotnie przepada w bałwanach morskich. Nasz „Tafna” po 10-



# Centralne ogrzewanie ziemi.

## Projekt geniusza czy warjata.

W jednym z amerykańskich sanatorjów dla obłąkanych zmarł obecnie niejaki Edmund Claridge, którego nazwisko spotkać było lat temu dwadzieścia w prasie za oceanem.

Claridge, z zawodu inżynier, zajmował się żywo geologią i przed kilku dziesiątkami lat zwrócił się do rządu Stanów Zjednoczonych z projektem wcale oryginalnym, zaprowadzenia „centralnego ogrzewania ziemi”.

Claridge wychodził z założenia, że roztopiona masa, jaką jest wypełnione wnętrze ziemi, wydostająca się na zewnątrz przez otwory wulkanów i sprowadzająca dotychczas jedynie katastrofy, może być ujarzmiona i obrócona do ogrzewania ziemi.

Projekt przewidywał połączenie podziemnymi kanałami wszystkich znanych centrów wulkanicznych oraz rozszerzenia sieci takich kanałów pod wszystkimi kontynentami. Ponieważ wybuch wulkanów spowodowywany bywa dostaniem się do ich wnętrza wody morskiej, Claridge przewidywał regularne doprowadzanie wody w głębiny ogniste ziemi w takich odstępach czasu i ilościach, aby wydobycie się owej masy pod powierzchnię ziemi w przygotowane tam kanały i zbiorniki odbywało

się regularnie i w takim stopniu, aby podniesiona w ten sposób temperatura ogrzewała skorupę ziemską i atmosferę.

Claridge przewidywał, że wpływ to z jednej strony na powszechne ocieplenie klimatu, a równoześnie podniesienie w niesłychany sposób wydajność gleby i przyspieszenie dojrzewanie roślin.

# Tajemnica dr. Woronowa.

## Ten, który odmładza ludzi.

Dr. Sergiusz Woronow, znany chirurg paryski bojownik operacyjnych metod odmładzających, znalazł swego apostoła w niejakim Hektorze Ghilini, który wydał obecnie ogromnie interesującą książkę p.t. „Le secret du docteur Woronow”. W książce tej przedstawia autor dzieje pracy paryskiego chirurga, który w początkach działalności swojej spotykał się z szyderstwem, przeszkodami i zazdrością. Ghilini przedstawia wszystkie trudności, z jakimi musiał walczyć Woronow, z nim zdobył potrzebne mu małe materiały do

Memorjał jego, złożony jednemu z ministrów, przewidywał tak fantastyczne rezultaty, że uznano je za wytwór chorej wyobraźni, a samego Claridgea poddano obserwacji lekarzy, którzy uznali go za człowieka chorego na umyśle. Za staraniem rodziny Claridge został zamknięty w sanatorium, gdzie przeżył blisko 20 lat.

Przez cały ten czas pracował w dalszym ciągu nad swym projektem. We wstępie do wielkiego dzieła, które tam napisał, nie zajmuje się bynajmniej sobą i tylko w jednym miejscu zaznacza:

— Wiedziałem dobrze, że główne moje dzieło napisze w domu warjatorów.

eksperymentów. Następnie opowiada o pierwszych doświadczeniach na ludziach. Woronow przywrócił młodość więcej osobom, aniżeli to wiadomo, ponieważ ludzie odmłodzeni wstydzą się tego, obawiając się drwin. W Paryżu podaje się szepciem nazwiska wybitnych artystów, znanych literatów i matadorów świata finansowego, którzy dzięki Woronowowi zdobyli na nowo energię młodości. Podobno nawet jeden z marszałków francuskich incognito korzystał z wiedzy Woronowa. Ghilini opowiada również o zabiegach odmładzających kobiet, które również dały rezultaty pozytywne. Zaznacza jednak przytem, że trwanie przywróconej młodości można obliczać najwyżej na pięć lat. Wprawdzie na razie brak doświadczeń z dłużego czasu jej trwania, a tem mniej stanowczego w tym kierunku orzeczenia. Uczeń i wielbiciel Woronowa, powołuje się na znakomitego przyrodnika Buffona, który obliczał długość życia ludzkiego mniej więcej na 140 lat. Dowiadujemy się z tej książki, że Woronow celem uzyskania odpowiedniej ilości małych gruczołów, organizuje na wielką skalę hodowlę mały, co jednakowoż nie przeszkadza, że cena szympanów, potrzebnych do operacji jest niezmiernie wysoka. Ta właśnie haussa na mały jest jedynym z powodzenia Woronowa.

# Cebula - eliksirem życia.

## Tak mniemają na Węgrzech

Cebula pokrajana w plasterki i skropiona sokiem cytrynowym, oto temat dnia w salonach stolicy Węgier. Nie sporty, nie dancingi, ani nawet weksle protestowane, ale cebula — jako źródło zdrowia, spożywana w naturalnej formie jako pokarm niemal wyłączny, przy niewielkiej ilości owoców oraz kilku łyków mleka.

Oto kanon nowej nauki, której twórcą jest książę Bela Biscerdo. W siedmiogrodzkim Oedenburgu utworzyła się sekta, licząca już przeszło 700 wyznawców idei „cebulanej, którzy bronią hasła: „Pokonanie śmierci — cebula”.

Teoria biscerdyzmu przeniknęła i do stolicy Węgier, zdobywając coraz liczniejszych zwolenników, którzy wyrzekają się nawet gulaszu, by móc przedłużyć swoje życie na setki lat, niczem

prorocy biblijni. Trzeba tylko rozumieć żyć. A oto recepta takiego żywota: możliwie mało jeść, a za jedyny eliksir życia używać cebuli z sokiem cytrynowym. Przez pięć do sześciu dni w miesiącu zupełnie pościć, pozatem ćwiczyć się w technice oddychania i pielęgnować starannie skórę. To wszystko.

Idea ta znalazła od razu wielu wyznawców, a zarazem wielu zazartych nieprzyjaciół. Bo któż będzie się leczył, kto będzie zjadał befsztyki i pieczenie, jeśli dla podtrzymania sił i zdrowia na długie, długie lata — wystarczy kilka sterków cebuli, pokropionych sokiem cytrynowym! Nic więc dziwnego, że zjednoczeni lekarze, aptekarze, rzeźnicy, wypowiedzieli zwolennikom nowej idei walkę na śmierć i życie.

# Dawna gwiazda filmowa.

## Co robi Asta Nilsen?

Asta Nilsen... Któż jej nie zna? Dumna, smukła o zapłakanych oczach, pionierka fryzury a la garçonne, bożyszcze obu półkul, największa, najpierwsza tragiczka ekranu. Dziś gasnąca gwiazda ekranu i wschodząca sława teatrów dramatycznych.

Kilkanaście lat temu, kiedy produkcja skandynawskich wytwórni zalewała świat cały — Asta Nilsen była u szczytu swej sławy. Ukazywała się w Ibsenowskich dramatach w towarzystwie nieodstępnego tragika, Waldemara Psylandra — swego pierwszego partnera. W Kopenhadze

minutowym postoju ruszył w powrotną drogę, kapitan bowiem nie ufał pogodzie. Podczas tego krótkiego czasu przyglądałem się z zajęciem dwom białym osadnikom wyspy Riufu.

Zawiśli obaj przy sznurowej drabinie, jeden z prawej, drugi z lewej strony, najwidoczniej unikając wzajemnego dotknięcia rękami.

Obaj pozdrawiali nas uprzejmie zamieniali z kapitanem krótkie zdania:

— Co słysząc na wielkim świecie?

— Kiedy znów do nas zawitacie?

— Jak się wam powodzi na wyspie?

— huczał kapitan.

— Parfaitement — wołał biały osadnik z długą ciemną brodą.

— Oh! All right! — wtórzył mu drugi blondyn.

Podczas gdy okręt nawracał widzieliśmy, jak pływacy dopłynęli do wybrzeża i z zadziwiającą siłą i bezprzykładną odwagą wspinać się zaczęli na stromą, pianą morską zbryzganą, granitową skałę.

Jeśli pogoda pozwoli „Tafna“ za 4 tygodnie znów nawiedzi niegościnne brzegi Riufu. Ale nie jest wykluczone, że sprzyjająca konjunktura atmosferyczna zdarzy się dopiero za kwartał.

Pytałem kapitana:

— Kto są ci dwaj biali? Jak mogą żyć sami pośród tylu Kanaków? Muszą być sobie duszą i ciałem oddani!

Kapitan zaśmiał się:

— Oddani sobie? Niechże pan sobie wyobrazi, że ci dwaj biali samotnicy, mieszkając na tych wyklętych gorących skałach, które nieomal stopy im palą w obliczu ciągłego niebezpieczeństwa wybuchu wulkanicznego, z rzuceniem losu tutaj rzuceni, któregoś pięknego dnia posprzeczali się i od tej pory całe lata ani się odezwą do siebie. Szatyn z brodą jest katolickim misjonarzem, blondyn zaś — kupiec z zawodu, jest hurtownym nabywcą kokosów, które zakupuje od Kanaków i sprzedaje rynkom wszechświatowym.

pracowała przed obiektywem od wczesnego rana do późnej nocy. Sława podnosiła ją, sława Asty Nilsen i jej ojczyzny.

Dziś Asta ustąpiła miejsca nowym gwiazdom i gwiazdkom, które jak na zawołanie rodzi codziennie Hollywood. Wydarły jej berło Pickfordy, i Talmadge, Lye Putti i Negri. Przemysł amerykański, przemysł sztuki filmowej zakuty w wartość i potęgę dolara, zniszczył przemysł filmowy Kopenhagi.

Dziś Asta, małżonka Grzegorza Chmary, artysty rosyjskiego Stanisławczyka, znanego z obrazu filmowego „Raskolnikow”, pracuje pod jego kierunkiem reżyjskim w Rajmund — Theater we Wiedniu w rolach drugorzędnych.

Film już jej nie pociąga. Czy jednak jest z obecnego stanu rzeczy zadowolona? Nie. Straciła koronę królowej ekranu — na zawsze. Największej tragiczki kinowej nie ujrzy już nikt na więcej na ekranie.

—oOo—

# Detronizacja sukni.

OPINJA MARY PICKFORD.

Znany literat i dziennikarz amerykański Booth Tarking wystąpił niedawno z ciekawą przepowiednią. Oto oświadczył on w jednym z artykułów swoich, iż strój damski ulegnie w najbliższym czasie zupełnej zmianie i będzie zupełnie taki sam, jak strój męski. A przede wszystkim ogłasza Booth stanowczą detronizację sukni damskiej na rzecz — odpowiednika tej części garderoby dla mężczyzn...

Wobec tego jedno z pism amerykańskich urządziło ankietę w tej sprawie. Wynik tej ankiety nie sprawia zbyt wielkiej radości Boothowi Tarking, ponieważ niewielka tylko liczba niewiast oświadcza się za wprowadzeniem stroju męskiego. Między innymi zabrała głos w tej sprawie Mary Pickford zaznaczając, że kobieta nigdy nie będzie tak głupia, aby ubrać wrodzone jej wdzięki i powaby pod jednolitą powłokę stroju męskiego...

—oOo—

—oOo—



# KRONIKA

Niedziela, 4 lipca — Piokopa.

Czytelnia Tow. Przyjaciół Francji Piotrkowska 108

Wystawa  
malarstwa  
rzeźby  
grafiki  
Czytelnia  
audycje  
radijfon



Park im.  
Sienkiewicza,  
Otwarta  
od godz.  
10-ej rano  
do 25 w.

## WIDOWISKA

Teatr Miejski „Papa się żeni”.  
Teatr Letni w parku Staszica „Hallo! Łodzianki!”  
Teatr Popularny „Śmierć cara Mikołaja II” pp. i w.  
Casino „Z tajemnic duszy kobiecej”.  
Reduta „Ostatni pocisk”.  
Luna „Czy pani mieszka sama”  
Grand-Kino „Czarodziejka”.  
Odeon „Dr. Mabuze”.  
Apollo „Dr. Mabuze”.  
Nowości „Miasto Rozkoszy”.  
Corso „Pat i Patachon”.  
Ręsurza „Modelki w dzielnicy miliardów”.  
Miejski Kinem. Ośw. „Demon Morza”.  
Dom Ludowy „Agonja Orłów”.

—oOo—

## Wiadomości bieżące

### 1.13

#### Minimalny spadek drożyzny w Łodzi

Wczoraj odbyło się posiedzenie komisji do ustalania zmian kosztów utrzymania. Komisja ustaliła, iż kosztta te w czerwcu w porównaniu z miesiącem majem zmniejszyły się o 1,13 proc. Zniżka ta spowodowana została w pierwszym rzędzie zniżką cen całego szeregu artykułów spożywczych oraz niektórych artykułów nabiałowych i kolonialnych. (e)

#### Oplaty szpitalne.

Na najbliższym posiedzeniu konwentu seniorów Rady Miejskiej, które odbędzie się we czwartek dn. 8 bm., zostanie ostatecznie zadecydowana sprawa podwyżki opłat w szpitalach miejskich zlecona przez Radę Miejską konwentowi do załatwienia.

Konwent seniorów zaakceptuje propuszczalnie wniosek Magistratu, podwyższający te opłaty o 25 procent. (p)

#### W sprawie podatku dochodowego

Izba Skarbowa wyjaśnia, iż przy obliczaniu dochodów przedsiębiorstw celem wymiaru podatku dochodowego mogą być uwzględnione tylko te nie poniesione koszty, które odnoszą się do danego okresu operacyjnego, i dają ściśle określić w dniu sporządzenia bilansu. Różnice kursowe na zobowiązaniach w walutach obcych, jako rezerwy na ewentualne straty, nie odpowiadają powyższemu warunkom. Nie mogą być one zaliczone do kosztów osiągnięcia dochodów i nie mogą podlegać potrąceniu z przychodu danego roku operacyjnego, przeciwnie muszą być włączone do podstawy opodatkowania przy wymiarze podatku dochodowego. (o)

#### Pensje nauczycielstwa w czasie ferii

Dowiadujemy się, iż nauczycielstwo szkół powszechnych otrzyma pensje za czas ferii letnich w 2-ach ratach, a mianowicie w lipcu i 1 sierpnia. (o)

S. + P.

# Ignacy Matłacki

Kupiec trzody chlewnej.

Nieodżałowany członek założyciel Zrzeszenia Kupców Polskich handlujących trzodą chlewną, bydłem i drobiem Rzeczypospolitej Polskiej w Warszawie, zasnął w Panu dnia 1 lipca r. b. co podaje do smutnej wiadomości

5909—

Zarząd Zrzeszenia.

W dniu 1 lipca r. b. zmarł

S. + P.

# Ignacy Matłacki

Honorowy Członek Cechu Majstrów Rzeźniczych w Łodzi, Członek Stowarzyszenia Kupców Trzody Chlewnej i Rogacizny m. Łodzi.

W zmarłym tracimy zacnego kolegę. Niech Mu ziemia lekka będzie.

Wyprawdzenie zwłok nastąpi w dniu 4 lipca r. b. o godz. 4-ej po poł. z domu żałoby przy ul. Radwańskiej 69 na Stary cmentarz katolicki.

Na smutny obrzęd ten zaprasza wszystkich członków Cechu.

5916—

Zarząd Cechu Majstrów Rzeźniczych w Łodzi.

## Zjazd kół akademickich woj. łódzkiego.

Odbędzie się dnia 4 lipca w Piotrkowie.

Znane jest wszystkim przykre położenie studenta, który przyjeżdża z prowincji do wielkiego miasta uniwersyteckiego. Brak mieszkań stanowi pierwszą trudność, jaką musi pokonać. Jeżeli nie posiada krewnych lub znajomych i w dodatku jest skąpo zaopatrzony w gotówkę — przejdzie ciężką próbę, której organizm niejednego nie przetrzyma. Ilu studentów z tych głównie powodów musiało się wyrzec studjów, ilu spoczęło przedwcześnie w cichym grobie! Ciężkie warunki, w jakich studjuje nasza młodzież akademicka wytworzyły potrzebę organizowania pomocy. Przy każdej uczelni powstaje towarzystwo studentów „Bractwa Pomoc”, powstają stowarzyszenia akademickie, łączące studentów jednej miejscowości w „Koła”, mające otoczyć swych członków opieką. Społeczeństwo również nie patrzy obojętnie na życie naszej młodzieży akademickiej: organizuje „Komitety Wojewódzkie niesienia pomocy akademikom i „Koła Przy

jaćół Akademika“ w których bez rozgłosu pracuje zastęp najbardziej wybitnych i szlachetnych ludzi. I młodzież akademicka w pracy samopomocowej coraz bardziej się do skonała. Porządkowanie gospodarstwa akademickiego, przedstawiającego już obecnie wartość około 10 milj. złotych, posuwa się stale naprzód.

Młodzież akademicka organizuje wciąż swe siły. Przejawem tej wewnętrznej pracy organizacyjnej jest zjazd kół akademickich województwa łódzkiego, który ma się odbyć w dniu 4 lipca w Piotrkowie. Społeczeństwo niewątpliwie z życzliwością odnosi się będzie do działalności kół akademickich, praca bowiem tych kół napawa nadzieją, że jak obecnie cała młodzież zgodnie prowadzi akcję samopomocową, tak samo w przyszłości zgodnie pracować będzie nad podniesieniem potęgi i dobrobytu swej ojczyzny.

—oOo—

## Na cześć św. Stanisława.

Zjazd młodzieży katolickiej

Wskutek próśb komitetów djecezyjnych, termin nadsyłania zgłoszeń delegatów młodzieży szkół średnich do udziału w uroczystościach związanych z przeniesieniem relikwii św. Stanisława przez Warszawę do Rostkowa — przedłużono do dnia 15 lipca.

Po tym terminie młodzież, która nadesłała pieniądze i dokładny adres oraz wskazanie szkoły delegującej, otrzyma karty uczestnictwa, upoważniające do 66 proc. ulg

kolejowej przy powrotnej drodze.

Jak się dowiadujemy z tutejszego komitetu djecezyjnego, sieć organizacyjna komitetów objęła już wszystkie djecezyje Rzplitej Polskiej i zacieśnia się przez tworzenie komitetów dekanalnych.

Również akcja obchodu na cześć św. Stanisława rozwija się i w innych krajach katolickich. (u)



## Abiturjenci Państwowej Szkoły Włókienniczej.

Z liczby uczniów kursu III wydziałów: przędzalniczego, tkackiego, farbiarsko-wykończalnicy i mechanicznego, dopuszczonych do egzaminów ostatecznych, 30 uczniów otrzymało świadectwa ukończenia nauk teoretycznych, a mianowicie:

Adrian Andrzej, Bakalarczyk Tadeusz, Dzikowski Tadeusz, Gaik Antoni, Jagielski Adam, Jakubowski Michał, Januszewski Stanisław, Jastrzębski Władysław, Karpowski Magnus, Kiełbik Władysław, Klepczarek Franciszek, Konec Pinkus, Kotkowski Ludwik, Kotoński Roman, Kozłowski Antoni, Krakowski Zenon, Lachman Arnold, Maczkowski Mieczysław, Mardyla Wiktor, Meller Władysław, Mirecki Czesław, Pawłowski Zbigniew, Pudlarz Tadeusz, Pytko Waclaw, Rąbka Władysław, Sobczak Tadeusz, Splawski Marjan, Tosiak Czesław, Wawrzonowski Józef, Wiśniewski Stefan.

## Ruchoma wystawa w Łodzi

W Warszawie otwarta została wystawa ruchoma pod nazwą „Mieszkanie i Miasto”. Wystawa ta zapoznaje z nową techniką ostatnich czasów oraz z ulepszonym materiałem budowlanym i jego zastosowaniem. Na życzenie wystawa ta może być przeniesiona do miasta, które poniesie kosztą związane z jej przeniesieniem. Wystawą tą zainteresował się Magistrat m. Łodzi i jak dowiadujemy się sprowadza ją w najbliższym czasie do naszego miasta. (o)

## Wycieczka harcerzy na Pomorze

W dniu wczorajszym o godz. 8, wiecz. z dworca Kaliskiego wyjechała XVIII drużyna harcerska do obozu letniego na Pomorze, gdzie zabawi 4, tygodnie. Wyjechało 70 członków drużyny oraz 25 opiekunów, którzy odprowadzają drużynę do Torunia, gdzie tamtejsze Koło Opiekunów, na czele którego stoi b. komendant okręgowy policji insp. Wróblewski, wraz z harcerstwem tamtejszem urządza oficjalne przyjęcie gości łódzskich. (P)

## Spadek produkcji w przemyśle średnim

Według ostatnich statystyk, dotyczących średniego przemysłu włókienniczego, jest obecnie nieczynnych 34 fabryki z 2200 bezrobotn., czynnych zaś — 158, zatrudniają cych 9486 robotników. Ogółem pracuje 6 dni w tygodniu 111 fabryk, 5 dni 18 fabryk, 4 dni — 13, 3 dni — 16. Na jedną zmianę pracuje 132 fabryki, na 2 zmiany — 23, na 3 zmiany — 3. Ogółem w przemyśle tym jest robotników 11686. (e)

## Ze Stow. Robotników Chrz.

Dnia 4 lipca staraniem Stowarzyszenia Robotników Chrześcijańskich odbędzie się zebranie — pogadanki w niżej wymienionych oddziałach:

W oddziale „Zarzew” o godz. 4,30 po południu przemawiać będą pp. Zalewski i Mruk.

W oddziale „Widzew” o godz. 4,30 po południu przemawiać będzie ławnik Magistratu m. Łodzi p. W. Adamski.

## Ceny obuwia gotowego

Wobec spadku dolara i w związku z tem potanieńszeniem wszystkich prawie gatunków skór, szewcy łódzcy w ostatnich dniach obniżyli ceny na obuwie. Natomiast w sklepach, sprzedających obuwie gotowe, utrzymują się nadal ceny, odpowiadające dawnemu poziomowi dolara.

W związku z tem Komisariat Rządu przeprowadza obecnie ścisłą kontrolę w tych sklepach, a winni pobierania nadmiernych cen pociągnięci zostaną do sądowej odpowiedzialności. (P)

# Dążenie do stabilizacji gospodarczej.

## Co mówią przemysłowcy o porozumieniu z robotnikami

Po powrocie przemysłowców łódzkich z Warszawy uzyskaliśmy następujące informacje o szczegółach tych konferencji:

Zasadniczą konferencję odbyli przedstawiciele przemysłu nie z przedstawicielami związków zawodowych, lecz z prezesem Rady ministrów prof. Bartlem. Zasadniczym argumentem, jaki wysunął premier, była względna konieczność uniknięcia wszelkich zatargów i zlikwidowania nieporozumień, które w obecnej sytuacji mają wielki wpływ na spokój i bezpieczeństwo kraju. Zwłaszcza dążenie do stabilizacji gospodarczej kraju i normalizacji stosunków na zmianę stanowiska przedstawicieli przemysłu wpłynęło. Po

mimo to jednak nie można nie zdawać sobie sprawy z ciężkiej sytuacji przemysłu.

Na konferencji z premierem sprawa uruchomienia przemysłu włóknistego nie była wcale poruszana i przedstawiciele rządu żadnych w tym kierunku planów i projektów nie precyzowali. Uregulowanie rzekomo bardzo znacznych zaległych należności rządowych za dostawy przemysłowcom aa sytuację w przemyśle nie wpłyną ani też nie spowodują zatrudnienia większej ilości robotników ponieważ zaległości te wobec przemysłu łódzkiego nie są tak wielkie, by mogły wywrzeć zasadniczy wpływ. (e)

# 12 procent podwyżki dla robotników.

## Kryzys w przemyśle włókienniczym zażegnany.

Po konferencji przemysłowców z premierem, odbyła się wspólna konferencja z udziałem delegatów związków robotniczych. Po dłuższej dyskusji przemysłowcy zgodzili się podwyższyć płace robotnikom o 12 procent.

Na tem konferencję zakończono i delegaci robotników powrócili do Łodzi.

W dniu wczorajszym na zebraniu delegatów w Związku Klasowym p. Walczak zapoznał obecnych z wynikami konferencji w Warszawie.

Po krótkiej dyskusji powzięto rezolucję zazna

czając, że robotnicy zgadzają się na podwyżkę, z tem, że płace robotników we wszystkich fabrykach zostaną unormowane według stawek obowiązujących w grudniu 1924 r.

### W ZWIĄZKACH POLSKICH.

W związku „Praca” po wysłuchaniu sprawozdania z konferencji postanowiono przyjąć proponowaną przez przemysłowców podwyżkę z zastrzeżeniem, że zarząd związku przy najbliższej okazji domagać się będzie dalszej podwyżki. (bip)

# Utrudnienia przywozowe dla towarów zagranicznych.

## Kupiectwo stara się o zmianę nowych przepisów

Organizacje kupieckie i przemysłowe Łodzi otrzymały już nowe rozporządzenia w sprawie przywozu towarów zagranicznych. W myśl nowych przepisów winni im portrzy przy wniesieniu podania o przydział towarów zagranicznych przedłożyć faktury potwierdzone przez zagraniczne ministerstwa, choć zgóry nie jest wiadome, czy prośba o przydział zostanie uwzględniona.

Na każdy artykuł musi być wniesione osobne podanie, co pociąga za sobą ogromne koszty. Przepisy te odnoszą się również do podań z poprzedniego okresu, tak, iż należy

zatwierdzone faktury wnieść dodatkowo.

Przepis nowo wydane rozporządzenia przewiduje, iż zezwoleń na przywóz udzielać się będzie jedynie kupcom I i II kategorii. W celu przeciwdziałania tym przepisom bawiąca w Warszawie delegacja kupiectwa łódzkiego podczas swych konferencji z ministrem przemysłu i handlu oraz z ministrem skarbu przedłożyła postulaty zaniechania ograniczeń importowych. Postulaty kupiectwa łódzkiego będą niebawem przedmiotem rozważań obu ministrów. (e)

# Tylko fachowcy!

## Będą mogli zostać nauczycielami szkół powszechnych.

Min. oświaty zawiadomiło kuratorów szkolne w Łodzi, iż na przyszłość nauczycielami szkół powszechnych będą mogli być zasadniczo osoby które posiadają przepisane kwalifikacje do nauczania w szko-

łach powszechnych. Informacji w kwest. posad i przyjmować podania nauczycieli nie będzie obecnie inspektor szkolny, lecz kuratorjum. Min. oświaty informacji takich u dzielać już nie będzie. (e)

## Zwiększenie stacji telefonicznej

W związku ze zwiększającą się frekwencją abonentów telefonicznych, na stacji telefonów zwiększono ilość ekspedycji, tak że obecnie będzie można obsługiwać do 7000

abonentów.

W międzyczasie wybudowana będzie nowa stacja już według nowoczesnych typów i ilość abonentów nie będzie ograniczona, a obsługa zostanie znacznie polepszona.



## ZYGZAKI.

### Co dziadek robi dobrze jest.

Ktoś, kto się w Polsce Dziadkiem zowie,  
(Taki od ludzi swych ma chrzest)  
Cokolwiek zrobi wszyscy w krzyk:  
„Co Dziadek robi dobrze jest”.

Choć przeciwnicy, i my też  
Zasługę uczcić chcemy,  
I tam gdzie racje Dziadek ma  
I my mu przyklaśniemy.

Oto zaletą pewną jest:  
Z szczerości pono słynie  
Więc też przywódcy P.P.S.  
Rzekł: „Stary Kabotyńie,

Ty oszukujesz biedny lud,  
Lud co się tobą chlubi”  
My rzekniemy: „Racje Dziadek ma  
Szalbierzy, że nie lubi”.

Gdy rzekł do posłów z P.P.S.:  
„Ta partja nic nie warta  
Ja w... palcu pepeesów mam”  
To racje ma do czarta!

Gdy otoczenie tłucze swe  
Po twarzy należycie,  
„O, Dziadek wie co czynić trza”  
I my rzeźniemy skrycie.

—oO—

## Teatr i sztuka.

### TEATR MIEJSKI.

Dziś powtórzenie odegranej wczoraj po raz pierwszy 3-aktowej farsy Wincentego Rapackiego (syna) „Papa się żeni” z udziałem znakomitej artystyki warszawskich Teatrów Miejskich Mieczysława Wysockiego i Cwiklińskiej.

„Papa się żeni” będzie grany tylko do czwartku włącznie. Bilety ulgowe ważne.

Następną premierą z Mieczysławą Cwiklińską w piątek nadchodzący będzie efektowna komedia bulwarowa w 3-aktach Armonia i Gebodnia „Szkolka kokotek”. Reżyseruje Władysław Ryszkowski.

### TEATR LETNI W PARKU STASZICA

3-aktowa rewja Starskiego i Boleckiego „Halo, Łodzianki”.

Początek o godz. 8 m. 45, koniec o 11 m. 30. Powrót tramwajami Nr. 2 i 7 zapewniony.

### TEATR POPULARNY.

Dziś, w niedzielę, dwa przedstawienia o godz. 4.50 po południu i 8.30 wieczór dramat w 4 aktach p. t. „Śmierć Cera Mikołaja II”. Ceny miejsc na przedstawienie popołudniowe od 30 gr do 1.50 na wieczorowe od 50 gr do 2 zł.

—oO—

### Z ZAŁOBNEJ KARTY.

#### Sp. Ignacy Matla

W dniu 1 lipca r.b. zmarł po dłuższej chorobie ś. p. Ignacy Matla, kupiec trzody chlewnej, Senior Stowarzyszenia Rzeźników m. Łodzi, założyciel Zrzeszenia Kupców Polskich handlujących trzodą na Rzeczpospolitą Polską w Warszawie.

Zmarły znany, jako założyciel zrzeszeń zawodowych i społecznych, z samozaparcie poświęcił się sprawom rzemiosła polskiego. W uznaniu Jego zasług dla handlu polskiego Zrzeszenie Kupców Polskich handlujących trzodą w Warszawie deleguje na smutny obrządek pogrzebu specjalną delegację. O popularności zmarłego mogą świadczyć depesze, nadchodzące w znacznej liczbie do rodziny zmarłego.

Niechaj Mu ziemia lekka będzie!

—oO—

## Czy znasz swój kraj?

### Polskie Towarzystwo Tatrzańskie organizuje sezon turystyczny Konwencja turystyczna z Czechami.

Polskie Towarzystwo Tatrzańskie Oddział w Łodzi komunikuje nam że z dniem 1 czerwca b. roku weszła ostatecznie w życie konwencja turystyczna polsko — czechosłowacka.

Na zasadzie tej konwencji członkowie PTT. będą uprawnieni za okazaniem legitymacji ważnej na rok bieżący, opatrzonej fotografią i podpisem posiadacza legitymacji, potwierdzeniem starostwa stałego miejsca zamieszkania (w Łodzi — Komisarjatu Rządu) oraz najbliższego konsulatu czechosłowackiego, do przekraczania granicy polsko — czechosłowackiej i zwiedzania terenów położonych w obrębie pasa turystycznego.

#### Pas turystyczny w części zachodniej.

Pas turystyczny obejmuje w części zachodniej: całe Beskidy śląskie: grupę — Wielkiej Fratry, Orawę, południowe zbocza Piłska i Babiej Góry, grupę Hacza, Tatry i aż po linię kolejową Koszycko — Bogumińska.

#### Część środkowa.

Pas turystyczny części środkowej obejmuje: okolice linii kolejowej Ławoczne — Wołowice i grupę Stoha.

#### Część wschodnia.

Pas turystyczny w części wschodniej obejmuje grupę Świdowca, Bliźnice, Czarnokorę Pietrosa oraz góry pogranicza czechosłowacko — rumuńskiego.

#### Ulgi dla członków Towarzystwa.

Członkowie Towarzystwa korzystają z ulg nadto przy wycieczkach zbiorowych, złożonych przynajmniej z 10 osób, z ulg kolejowych w wysokości 30 proc. w obrębie pasa turystycznego. Ponadto posiadają będą prawo dojazdu do pasa turystycznego linją kolejową Działoszyn — Bogumin — Cieszyń.

Polskie Towarzystwo Tatrzańskie rozpoczyna z dniem 1 czerwca (Oddz. Łódzki z dn. 1 lipca) wydawać dla swoich członków nowe legitymacje według przepisanej wzoru dla konwencji.

W Łódzkim Oddziale deklaracji z dołączeniem fotografii oraz wkładki w ciągu lipca i sierpnia przyjmuje p. inż. Wacław Kowalewski wice — przewodniczący Oddziału, ul. Piłkowskiego 5.

Polskie Tow. Tatrzańskie zwraca naciskiem uwagę swych członków, że legitymacje, uprawniające do korzystania z konwencji, muszą być potwierdzone przez władze administracyjne stałego miejsca zamieszkania członków towarzystwa i wobec tego niemożliwe jest uzyskanie takiej legitymacji przy wpisywaniu się do Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego poza siedzibą danego oddziału Towarzystwa, np. w sezonie letnim w Zakopanem. Wobec tego wzywa Pol. Towarzystwo Tatrzańskie wszystkich swych członków do załatwiania spraw wpisu i wymiany legitymacji przed sezonem letnim w siedzibach oddziałów.

—oO—

## O zwolnienie handlu od podatku przemysłowego

### Warszawa interesuje się kupiectwem łódzkim

W dniu wczorajszym powróciła z Warszawy delegacja Stowarzyszenia Kupców i Przemysłowców województwa łódzkiego, gdzie przedłożyła Ministrowi Przemysłowców województwa łódzkiego, gdzie przedłożyła Ministrowi Przemysłu i Handlu postulaty gospodarze kupiectwa łódzkiego. W skład delegacji wchodził pp. Szyk, radny Biały i dyr. Baruch.

Delegacja przedłożyła p. Ministrowi obszerny memoriał, zawierający następujące postulaty: zwolnienie handlu od podatku przemysłowego, zniesienie świadectw przemysłowych i zastąpienie ich kartami rejestracyjnymi, zaliczenie opłat za świadectwa przemysłowe na poczet podatku przemysłowego, rewizji pobierania podatku majątkowego i dochodowego, zniesienia opłat za zwłokę, amnestii dla płatników zalegających podatkami, nieprzekraczającymi sumy 1000 złotych.

Oprócz postulatów z dziedziny podatkowej me-

morjał zawiera cały szereg innych zadań gospodarczych, jak to: zadania uchylecia rozporządzenia o walce z lichwą, które niema wartości rzeczowej, a przyczynia się tylko do wywołania fałszywego i krzywdzącego pojęcia o stanie kupieckim.

W końcu delegacja przedstawiła postulaty zaniechania ograniczeń importowych i jaknajszersze go zawarcia traktatów handlowych z Rosją i Niemcami.

Pan Minister Kwiatkowski przyjął delegację nader przychylnie, podkreślając w przemówieniu swym, że pragnie stać w kontakcie ze sferami gospodarczymi kraju z głównym ośrodkiem życia przemysłowego — Łodzią i w porozumieniu z jej przedstawicielami pracować ku naprawie stosunków ekonomicznych Rzeczypospolitej. Złożony przez delegację memoriał p. Minister przyrzekł rozpatrzyć w jaknajkrótszym czasie. (o)

—oO—

## Jedźcie do polskich uzdrowisk.

### Warunki pobytu i koszty utrzymania w uzdrowiskach krajowych

Związek Uzdrowisk Polskich w Warszawie (Marszałkowska 130), udzielił nam następujących informacji o kosztach pobytu i kuracji w zdrojowiskach i uzdrowiskach krajowych.

Powidz, letnisko obok Gniezna, które jest stacją kolejową Powidza. Poczta, telefon i telefon w miejscu. Kąpiele w jeziorze i powietrzno-słoneczne. Sport łódzki i

żeglarski. Sezon od połowy maja do połowy września. Całodzienne utrzymanie 6,25 do 7,25 od osoby.

Skole letnisko podgórskie w woj. Stanisławowskim. Stacja kolejowa na miejscu. Leczenie klimatyczne. Sezon 15—5 do końca sierpnia. Pokoje z utrzymaniem przeciętnie 6—8 zł. od osoby.

Informacji udziela Magistrat



**Skrzynka do listów.**

Szanowny Panie Redaktorze!

Uprzejmie prosimy o łaskawe zamieszczenie w swym poczytnym piśmie poniższych słów kilka:

W miejscowych dziennikach z dnia 3 lipca r. ukazała się wzmianka pochodząca od Zarządu Związku Pracowników Teatralnych, jakoby zostały popełnione w tym Związku przez nas nadużycia, stwierdzamy, że wiadomość ta jest nikczemnym oszczerstwem natomiast prawda jest, że w Związku Pracowników Teatralnych doszło do rozłam, część członków przeszła do klasowych Związków Zawodowych, która jednocześnie dąży do zagarnięcia tego, co jest własnością Polskiego Związku Zawodowego Pracowników Teatralnych w Łodzi. O kontrolę ksiąg przez Komisję Rewizyjną Związku będziemy prosimy. Wszelkie dowody kasowe i gotówkową odamy tylko Zarządcowi Polskiego Związku Zawodowego Pracowników Teatralnych w Łodzi. Nie możemy tego wydać w ręce tych, którzy czyniąc rozłam Związku od tegoż Związku odeszli.

Racz przyjąć Szanowny Panie Redaktorze wyrazy czci i poważania.

Józef Bednarczyk  
Jan Karpiański.

Łódź, dnia 4.VII—1926 r.

—oOo—

**WARSZAWSKA GIEŁDA OFICJALNA**

z dnia 3 lipca.

Zebrania giełdowego dziś nie było, ponieważ w lipcu i w sierpniu w soboty zebrania giełdy nie będzie.

W obrotach pozagiełdowych za dolara placowano: 9.15—9.20—9.05—9.15; za rubla złotego: 4.72 i pół. Papiery procentowe i akcje w poszukiwaniu.

**DOLAR W ŁODZI**

Banki dewizowe w dniu wczorajszym kupowały efekty po kursie — 9.15.

Prywatnie dolar w żądaniu	9,25
W placeniu	9,20

Tendencja spokojna. Podaż mierna.

—oOo—

Do akt. Nr. 2242-1926 r.

**OGŁOSZENIE.**

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi, JAN RZYMOWSKI, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Zawadzkiej 7 na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 13 lipca 1926 r. od godziny 10—ej rano w Łodzi przy ulicy Zielonej pod Nr. 5-7 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Izraela Grossa i składających się z pianina oszacowanych na sumę zł 1000.

5910. Komornik JAN RZYMOWSKI.  
Łódź, dnia 3 lipca 1926 r.

Do akt. Nr. 2243-1926 r.

**OGŁOSZENIE.**

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi, JAN RZYMOWSKI, zamieszkały w Łodzi, przy ulicy Zawadzkiej 7, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 13 lipca 1926 r. od godziny 10—ej rano w Łodzi przy ulicy Zielonej pod Nr. 5-7 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Izraela Grossa i składających się z mebli oszacowanych na sumę zł 600.

5911. Komornik JAN RZYMOWSKI.  
Łódź, dnia 3 lipca 1926 r.

Do akt. Nr. 7401 Nr. 1591 do Nr. 1691-1926 r.

**OGŁOSZENIE.**

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi, STANISŁAW DULKOWSKI, zam. w Łodzi, przy ul. Gdańskiej Nr. 6 na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. ogłasza, że w dniu 15 lipca 1926 r. od godz. 10—ej rano w Łodzi, przy ul. Aleje 1-go Maja pod Nr. 57 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, należących do Dawida Weichselfisza i składających się z 14 warsztatów tkackich mechanicznych wąskich i 8 szerokich, 3 traib—maszyn, 2 szpul—maszyn i 2 szermaszyn ocenionych na sumę 17100 zł.

5912. Komornik ST. DULKOWSKI.  
Łódź, dnia 2 lipca 1926 r.



# Zdrowie młodzieży - to fundament potęgi Rzeczypospolitej.

## Otwarcie półkolonij letnich dla młodzieży szkół powszechnych.

W dniu wczorajszym w parku 3-go Maja w Widzewie odbyło się uroczyste otwarcie półkolonij letnich, zorganizowanych przez Wydział Opieki Społecznej kosztem 60 tys. złotych, przeznaczonych na ten cel przez Magistrat m. Łodzi. Z półkolonij korzystać będą cztery tysiące dzieci (2 tys. w lipcu i 2 tys. w sierpniu), otrzymujących tam 3 razy dziennie pożywienie.

Dzieci przyjeżdżają do parku specjalnymi wagonami tramwajowymi i przez cały dzień (od 8 rano do 6 pp.), pozostają pod opieką higienistek i dyżurnego doktora.

Obecnie z półkolonij korzysta 1500 dziewcząt i 500 chłopców. Cała ta młoda armia przedelflowała wczoraj przy dźwiękach orkiestry Stow. Rob. Chrześc. przed p. wiecepr, Wojewódzkim, p. ławn. Adamskim, dr. Skalskim, dr. Gutentagiem, p. dyr. Zaleskim, nacz. Waltratusem i Wisławskim, radn. Paupisem i Nowickim.

Wszyscy zaproszeni goście zwiedzili po defiladzie leżalnię, dla 100 słabowitych dzieci, nie mogących z powodu wadliwego zdrowia korzystać z gier i zabaw, namioty i kuchnię. (Gog)

—oOo—

# Zaproszenie na dużą pijatykę.

## 18 kongres przeciwalkoholowy w Dorpacie

W końcu bież. miesiąca rozpoczyna się w Dorpacie obrady 18 Międzynarodowego Kongresu Przeciwalkoholowego. Jednocześnie czynna będzie wystawa przeciwalkoholowa, przedstawiająca stan alkoholizmu i wyniki akcji przeciwalkoholowej w różnych państwach.

Na skutek zaproszenia, otrzymanego za pośrednictwem Polskiej Ligi Przeciwalkoholowej na wystawę tę przesłał Wydział

Statystyczny Magistratu m. Łodzi szereg eksponatów graficznych, obrazujących stosunki łódzkie, oraz swe publikacje poświęcone zagadnieniu alkoholizmu. Zaznaczyć należy, że Łódź jest jedynym miastem w Polsce prowadzącym na szerszą skalę statystykę alkoholizmu (między innymi indywidualną rejestrację wszystkich osób, zatrzymanych w stanie nietrzeźwym).

—oOo—

# Tylko miary metryczne.

## Na co powinien zwracać uwagę kupujący.

Dostawcy produktów ziemskich, uporozywie się trzymają dawnych miar, posługując się przy sprzedaży kwartami i półkwartami, zamiast litrów i sprzedają takie produkty jak masło i kartofle wyłącznie na wagę i to na funty, dla ułatwienia sobie uprawiania wyzysku, przy tym sposobie sprzedaży.

Wobec tego główny Urząd Miar i Wag wyjaśnia, że kwarta jest tylko odmienną nazwą litra i za taką urzędowo była uznana i w byłym Królestwie Kongresowym powszechnie używana nawet po urzędowym skasowaniu w roku 1849 miar nowo polskich przez rząd rosyjski. Obecnie obowiązujące prawo o miarach również dozwala nazwać litr—kwartą, jedną czwartą litra — kwaterką.

Nie o to więc chodzi, czy sprzedaż odbywa się na litry czy na kwarty bo to wszystko jedno, ale tylko, czy pojemniki (naczynia), które odmierza się towar posiadają cechę urzędu miar da jąca gwarancję ich rzetelności.

Masło, kartofle i t. p. winno się sprzedawać jedynie tylko na wagę, gdyż jest to najwłaściwszy sposób odmierzenia tych towarów i coraz szersze jego stosowanie jest oznaką postępu kulturalnego w tej dziedzinie. Niedozwolona jest sprzedaż jakichkolwiek towarów na funty rosyjskie (podobnie jak pudy, korce, arszyny i t. p.)

Sprzedaż na funty rosyjskie obecnie w miastach byłego zaboru rosyjskiego praktycznie jest prawnie całkowicie uniemożliwiona, gdyż odważniki z odznaczeniami dawnych funtów rosyjskich, są już niemal doszczętnie wycofane z obrotu, natomiast ludność nazywa funtem 40 dekagramów. Nazwa ta nie jest sankcjonowana przez prawo, lecz nie mniej powszechnie używana w tem właśnie znaczeniu.

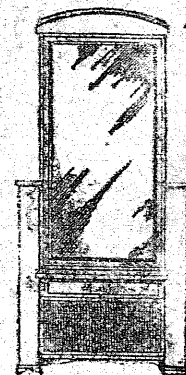
Ponieważ wolno jest sprzedawać i kupować każdą ilość towaru, byle wyrażoną w mierze metrycznej, przeto kupujący winni pamiętać, że obecnie nazwa funt zmieniła znaczenie, sprawdzić tylko czy sprzedawca odważając posługuje się odważnikiem 40 dekagramów.

Konsument winien stale używać właściwych nazw dla ujednolicenia miar wagi jakimi są kilogram i jego setna część dekagram, w celu ich ostatecznego spopularyzowania, przytem należy unikać nazw niewłaściwych, skróconych (kilo, deka), unikać należy dzielenia kilograma na pół, jedną czwartą, jedną ósmą i t. d. jako niezgodnego z duchem systemu metrycznego lecz dzielić go na części dziesiąte i setne posługując się w tym celu dekagramami. (U)

**NARZĘDZIA MIERNICZE.**

Z dniem 1 września r. b. upływa termin w byłym zaborze rosyjskim doprowadzenia w gospodarstwach rolnych, narzędzi mierniczych do systemu metrycznego.

Rozporządzenie powyższe było ważne do 1 stycznia r. b., lecz ziemiaństwo na skutek interwencji w Głównym Urzędzie Miar i Wag otrzymało przedłużenie nie do 1 września, po którym to terminie wszelkie niedokładności w narzędziach mierniczych będą ściśle przestrzegane przez Urząd Miar i Wag, a właściciele ich pociągani do odpowiedzialności karnej. (U)

**WYPRZEDAŻ**

po cenach niższych tram, tnalet luster wiszących w wielkim wyborze za gotówkę i na raty Uwaga: przymuje się do niklowania wszelkie części. Jan Candryk Łódź ul. Piotrkowska 255. 1896



# Brylanty

Złoto, Srebro, Zęby sztuczne  
nawet połamane  
**Bizuterję**

# KWITY LOMBARDOWE

Kupuje i pełną wartość płaci J. FIJAŁKO, Piotrkowska 7, tel. 31-46.

5917-

Chcesz oszczędzać — gotuj na gazie

## Zniżka ceny gazu

na letnie miesiące:

**czerwiec, lipiec i sierpień 1926 r.**

Pierwsze 500 st. sześć. liczone będą po cenie zasadniczej Zł. 10.—  
nadwyżka ponad 500 st. sześć.

po cenie . . . . . 8.—  
za 1,000 szt. sześć., czyli że od tej nadwyżki udzielamy 20 pr.  
**rabatu.**

### PRZYKŁAD:

Zużyto 2,500 st. sześć., za które liczyć będziemy

500 st. sześć. po Zł. 10.— Zł. 5.—

2,000 . . . . . 8.— „ 16.—

ramem Zł. 21.—

zamiast dotychczasowych Zł. 25.—

**UWAGA:** Wobec wprowadzenia powyższej zniżki dla wszystkich konsumentów, dotychczasowe opłaty dla konsumentów zużywających do 25,000 st. sześć na czas letni zostaną zniesione.

Zarząd Gazowni Miejskiej w Łodzi.

5683-

8-io kl. Gimnazjum Humanistyczne  
z klasą wstępną i podwstępnymi

## Aleksego Zimowskiego

w Łodzi, ul. Boczna 5, tel. 21-56.

podaje do wiadomości, że egzaminy wstępne po wakacjach odbędą się 1, 2 i 3-go września,

Podania z dokumentami przyjmuje kancelaria szkoły codziennie do godz. 2-ej. W klasie podwstępnej A (oddział dla dzieci nieumiejących czytać) opłata szkolna wynosi 75 zł. kwartalne, w pozostałych zaś klasach wpisowe znacznie obniżone. 5806-

## Zawodowa Szkoła

kroju i szycia

Mistrzini cechu A. KOPYDŁOWSKIEJ

Łódź, ul. Piotrkowska 154.

5007-

Od 1 czerwca rozpoczynają się

### wakacyjne kursy

z kroju, modelowania, bielizny szycia i robót ręcznych trwać będą do 30 sierpnia. Opłata zniżkowa. Po skończonym kursie uczniowie otrzymują świadectwo. Dla pracujących kursy wieczorne. Zapisy w kancelarii szkoły od 10 — 11 — 8 w.

**Kurs haftu maszynowego, kurs modniarstwa,**

Fabryka luster i Podlewnia Szkła

## J. Kukliński

Łódź, Zachodnia 22,

połącza po cenach najniższych:

Lustra i ramy lustrane i szkiełki ciemne w oprawkach i ramkach. Odbiorniki i lustro wiszące. Odbiorniki i lustro wiszące. Odbiorniki i lustro wiszące. Odbiorniki i lustro wiszące.

Filja Targi Rzemieśnicze

Al. Kościuszki 73;

5914

## Piękna cera

decyduje często o powodzeniu kobiety, a jedynym długocześnie wypróbowanym środkiem kosmetycznym i usuwającym rany, krostki, piegę opaleniznę oraz udelikatniającym i wybielającym cęce jest, był i będzie

## Crem „LACTOLIN”

Żądać wszędzie,

Reprezentant na Łódź:

K. Nojman, Zielona 42

**KUŹNICA**, półwysp (Hel) najzdrowsze kąpielisko nad Bałtykiem, z plażą i kąpielnicami, pensjonat A. SZYDAROWSKIEJ z tarasem na morze otwarty od 1 czerwca do 1 września dancing, kuchnia własna, tanio. Zgłoszenia Puck, willa własna 1151-

## Płyn

na pluskwy

Jedyny wypróbowany środek do wyeliminowania pluskiew. Nie niszczy mebli, nie tnie tkanin. Pełnym iub piórkami smarować miejsca gdzie pluskwy się gnieźdzą. Laboratorium chem. Farb. M. Ch. A. Gables w Szczarzewie.

wszędzie do nabycia

Reprezentant na Łódź,

K. Nojman, Zielona 42.

Wykwalifikowana

ekspedientka

potrzebna zaraz

do składu wędlin,

Karola 12. 5903-

## BANK

55-

## Przemysłowców Łódzkich

Spółdzielnia z ogr. odp.

Rok założenia 1881.

Ewangelicka Nr. 15.

przyjmuje z oprocentowaniem:

**Wkłady oszczędnościowe w Złoty**ch z wymówieniem i na każde żądanie.

**Wkłady oszczędnościowe w Dolarach** i innych walutach obcych, zwrotne w Dolarach i t. p.

Załatwia wszelkie operacje bankowe

## Bank Dewizowy.

Wynajem kasetek stalowych (Safes)

## Uwaga Robotnicy!

### MEBLE

poleca wszelkiego rodzaju pojedyncze i komplety na raty, wkład 20 proc. i za gotówkę.

M. Fogel, Główna 47.

5919-

## Szkoło okienne!

crasamentowe, surowe, matowe oraz szklenie budowli; diamenty do rąnięcia szkła poleca po cenach niskich.

J Olejniczak, Główna Nr. 14.

UWAGA: Szklia inspektowe w wielkim wyborze. 164

Seminarjum Nauczycielskie Żeńskie z prawami państwowymi.

## Heleny Cholewickiej

Łódź ul. Piotrkowska Nr. 120

Zawasy uczenia między godz. 11-tą a 5-tą pp. 5920

Egzaminy wstępne rozpoczną się 30 sierpnia o g. 10 przed poł.

Zakład Slusarsko-Mechaniczny p. f.

## „Rapid”

w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej Nr. 59 przyjmuje wszelkie zamówienia wchodzące w zakres niklowania, miedzianowania i galwanizowania. 5908-1

## Do sprzedania

gospodarstwo 59 morg. z zabudowaniami murwanymi, z ogrodem, inwentarzem żywym i martwym. Blizsze szczegóły u pośrednika Borowickiego Zgierz, Stare Miasto, obok Magistratu ul. Parzęczewska 3. 1950-3

Zawodowa Szkoła A. Kopydłowskiej

Łódź, Piotrkowska 154,

Od 1 czerwca rozpoczynają się wakacyjne kursy kroju, poszycia, modelowania bielizny szycia, robót ręcznych, haftu maszynowego i modn. Trwać będą do 31 sierpnia opłata: zniżona o połowę Po skończonym kursie uczniowie otrzymują świadectwo Zap. w kancel. szkoły od 10-11 6-8 w. 1710-

Starszy felczer

Wacław Ostrowski

Skwerowa 18,

powrócił

przyjmuje w mieszkaniu do 8-ej rano. od 2-4 pop. i od 6-7 w. 2026-5

## Na wypłatę!

Sweatry

Manufaktura

Galanterję

Jedwab

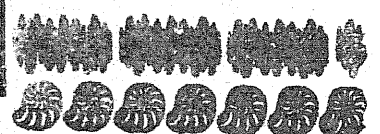
Piranki

Piotrkowska 37

(w podwórzu) 717

## Dr. S. KANTOR

specjalista chorób wenerycznych skórnych i włosów. Gabinet Roentgen i światła z Piotrkowska 144 róg, Ewangelicka 2. Godz. przyjęć od 9-2 i 6-8. dla pań 5-6. Telefon 20-45-2408





# PORADNIK DLA KUPUJĄCYCH.

Nr. 5.

## FABRYKA SZCZOTEK:

Szczotki stalowe i metalowe etc.  
Frantz Wólczaniska 125.

## SPÓŁDZIELNIE:

Stow. „Dźwignia” Wacława 9.

## SKŁADY TOWARÓW ŁOKCIOWYCH:

Jabłoński Przędzalniana 103.

## SKLEPY SPOŻYWCZE:

Jastrzębski Suwańska 16.

## ZAKŁADY STOLARSKIE:

Książkowski Pusta 5.

## SKLEPY GALANTERYJNE:

M. Czempik Główna 17.

## ZAKŁADY KOWALSKIE:

Wróblewski Radwańska 10.

## SKŁADY MEBLI:

Kaliński Radwańska 19.

## PIEKARNIE:

Makówka Przędzalniana 107.

## FABRYKI GUKIERKÓW:

Ziółkowski Piotrkowska 197.

## ZAKŁADY BLAGHARSKIE:

Lyczkowski Piotrkowska 188.

## JADŁODAJNIA:

Jankowski Piotrkowska 191.

## PIWIARNIE:

Otto Radwańska 36.

## ŚLUSARNIE MECHANICZNE:

Maciaszek Pusta 5.

Skarzyński Piotrkowska 245 (rep. rowerów)

## MASARNIE:

Skupiński Zakątna 64

Szwalbe Piotrkowska 180

Sowiński Piotrkowska 261.

Rządziński Konstantynowska 75.

## PRACOWNIE OBUWIA:

Spinkiewicz Piotrkowska 134.

Lange Piotrkowska 124.

Wesołowski Aleksandrowska 447.

## PRACOWNIE I SKŁADY OBUWIA:

Szcz. Pawlicki Główna 11.

## ZAKŁADY ROWLERÓW:

Krzmiński Piotrkowska 178.

## SKŁADY OBRAZÓW I DEWOCJI:

Opięczyński Piotrkowska 261.

Przeżywamy czasy bardzo ciężkie. Niejednemu trudno związać koniec z końcem niejedni nie wie jak związać budżet domowy. Powyżej podajemy spis firm, czysto polskich, rzemieślników, sklepów — wogóle producentów nabywanie u których jako z pierwszego źródła oszczędzi niejednemu wielu groszy. A z tych groszy składają się złote dziesiątki i setki złotych. Połączmy sobie wzajem. Kupujmy u firm ogłaszanych powyżej a przetrzymamy lepiej te ciężkie czasy. Reklama jest dźwignią rzemiosła i handlu.

## Drukarnia Akcydensowa

# „ROZWOJ”

Łódź, Al. Kościuszki 41.

Przyjmuje wszelkie roboty wchodzące

w zakres drukarstwa, jak to:

blankiety, rachunki, koperty i nakłady tygodników

Ceny bardzo przystępne.

Dla prenumeratorów 15 proc. ustępstwa

## Jedno biuro w Łodzi,

które solidnie i prędko

# prośby i skargi

do wszystkich urzędów w najrozmaitszych sprawach redaguje

Biuro Prośb i Podaj

## „ES - EM”

Łódź, Gdańska 28. Telefon 41-46,

Właściciel: Mauerberger,

1257

## HOTEL Polonia-Palace w Łodzi.

Z powodu kryzysu ekonomicznego wprowadziliśmy w HOTELU naszym

### CENĘ JEDNOLITĄ

zł. 5.— od osoby na dobę.

włącznie z 25 proc. podatkiem hotelowym i wszelk. innymi opłatami dodatkowymi.

5107 -

Dyrekcja  
B-cia Dobrzyńscy.

## Drobne ogłoszenia

### Kupno i sprzedaż:

Mebel wyprzedaje po cenach zmniejszonych Zakład Tapicersko Meblowy Piotrkowska 185: 2956-5

Maszynę na rękawiczki nową 10-ka do sprzedania Wiad. ul. Abramowskiego № 19, 1 p. m. 16. 2055-1

Rower wolne koło w dobrym stanie okazjnie sprzedam ul. Cegielniana 66 m. 12. 2053-1

Sklep do sprzedania ul. Zeromskiego № 100, w ścieżce z ul. Anny. 2058-4

Maszynę do szycia bębnek. wa (kraviecaj) sprzedam ul. Kilińskiego 142, pralnia 2059-1

Sprzedam sieć do łowienia ryb 26 metrów długości Napiórkowskiego 5, Mogilewski. 2051-2

Sprzedam maszynę damską ul. Wólczaniska 148 m. 90. of. zaśc. od 2-4. 2044-2

Szafę, kredens, stół, krzesła, tremo, etażerkę, maszynę, bibliotekę sprzedam tanio byle zaraz, Główna 55, m. 48, of. na prawo. 2049-1

Drut kolezasty Oferty do Rozwoju pod „Druk” 2042-1

Do sprzącania 2 pokoje z kuchnią 2 place 60x80 lub zamiana na gospodarstwo w Chachule przy szosie do otmiska, Senatorska 26, m. 6, Dolinów. 2045-1

300 lub 500 zł. potrzebne na 3 miesiące, zapłać 8 proc. posiadam nieruchomość Zgłoszenia Łączna 40 u gospodarza 2054-1

### Różne:

Akuszera Pipikowa przyjmuje A zamówienia pań. ul. Piotrkowska 132. 1940-12

Pokój frontowy umeblowany do wynajęcia od zaraz, ul. Kilińskiego 96, m. 6. 2024-1

Letnisko, pensjonat we dworzcu, sucho, zdrowo, ładnie kapel. Wiad. Anny 5 s. Bogusławski. 2025-1

6-0 klasista pragnie wyjechać na konyccję nawet bez zapłaty. Niemierowski Szkoła 35 m. 16. 2026-1

Malarz odświeża mieszkania tanio i ładnie Zachodnia 30 u dozorczy. 2030-2

Sklep spożywczy z mieszkaniem odaję chrześcijaninowi Gdańska 170-6. 2036-2

Dotychczasowy nauczyciel udziela lekcji w zakresie ośmiu klas Przyopasabia szybko do egzaminów dla eksternów podług najnowszych programów. ul. Sierpnia 14 pralnia. 203-2

Do odstąpienia pokój z kuchnią na parterze, słoneczne dla sublokatora lub biurowy na pracownię. Wiad. Kilińskiego 108 sklep z ul. Nawrot. 2941-1

Odnojem dwa łączne umeblowane pokoje Wólczaniska 119, m. 5, front. 2056-1

potrzebna służąca do dwójga osób umiejaca samodzielnie dobrze gotować, wymagane jak najlepsze świadectwa pracy ul. Zielona 20, m. 3. 2057-1

Oddam rocznego chłopca na własność prawego łóża niechowanego ul. Zielona 38, m. 28 Grzelczak. 2058-2

przyjmę na mieszkanie jedną lub dwie przyzwoite panienki Wólczaniska 179 m. 17, Grzegorzewicz. 2054-1

potrzebny furman z kaucją 300 złotych Zgłaszać się Kilińskiego 108 sklep z ul. Nawrot. 2042-1

potrzebna dziewczyna do sprzącania Zielona 25 m. 24, III p. 2047-1

KROJU szycia, modelowania pasowania, haftu, wyucza szybko, gruntownie, uczy na szkole „Józefiny” mistrzyni cechowej narodzonej medalami. Przyjmuje na kurs wakacyjny Ceny niższe. Kończącym patenty Firma egzystuje od 1891 r. Piotrkowska 165. 2040-1

Pokój umeblowany do wynajęcia Al. Kościuszki 3, m. 1. 2025-1

potrzebna zdolna sklepowa asjerka jako zastępczyni właśc. z kaucją 1200-1500 zł posada stała, Oferty do Rozwoju pod „A. Z.” 2050-1

## Parowy Zakład Wulkanizacji

### „Auto-Rapid”

Łódź, Andrzeja Nr. 14.

Naprawa opon i detek samochodowych, motocyklowych, i rowerowych. Aparaty najnowszej konstrukcji. Na składzie gumy wszelkich wymiarów. 2048-1

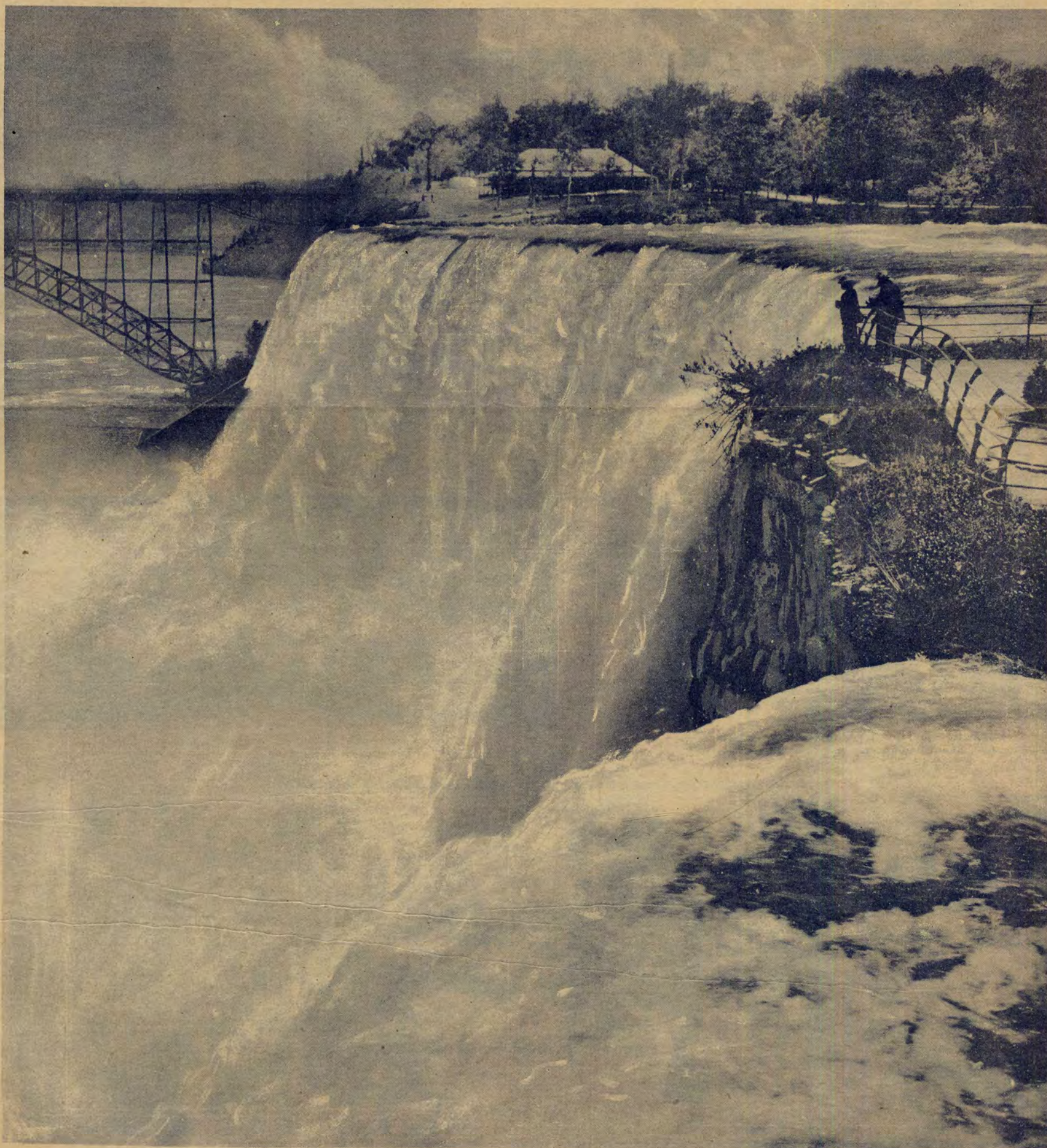
CENA OGŁOSZEN: Przed tekstem 30 gr. w kście 30 gr. za tekstem 25 gr.; zwyczajne 7 gr., wśród drobnych 10 i neurologi 25 gr. komunikaty 25 gr. za wiersz milimetry lub jego miejsca. Drobne ogłoszenia bezterminowe 5 gr. za wyraz; duże litery 6 gr.; najmniejsze ogłoszenie 50 gr. Drobne ponad 20 wyrazów — wyraz 10 gr. Ogłoszenia zamiejscowe 50 proc. drożej, zagr. 100 proc. Stronica przed tekstem i w kście podzielona na 3 łamy, za tekst. tem i w tekście podzielona na 3 łamy, za tekstem na 10 łamów. A cydensowe i fantazyjne ogłoszenia 50 proc. drożej. Artykuły bez oznaczenia honorarium uważa redakcja za bezpłatne. Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 5-ej po 6-ej 50 proc. Za terminowe wychodzenie ogłoszeń administracja nie odpowiada. Każda nowa podwyżka obowiązuje już przedtem przyjęte ogłoszenia bez uprzedniego zawiadomienia. Rozwoj, można zamawiać w Zgiersu u Łachy w Pabjanicach, u p. Zatorskiego ul. Zamkowa. Adres w poradniku 350; miesięcznie — 89 — z.



# NASZ DODATEK ILUSTROWANY

NIEDZIELA, 4 LIPCA 1926 R.

---



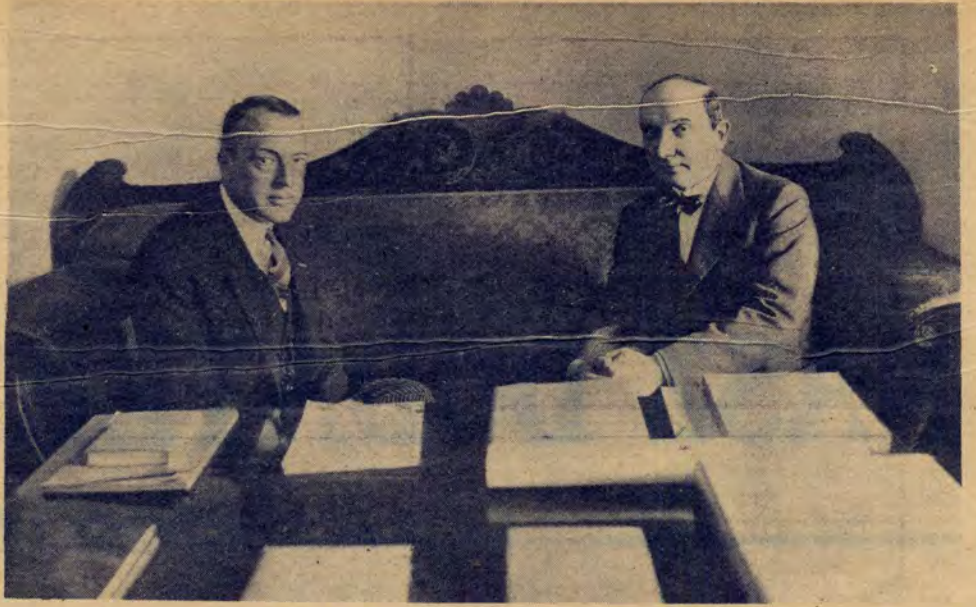
W O D O S P A D N I A G A R Y .



**NOWI DOSTOJNICY KOŚCIOŁA.**



Biskup Hlond, mianowany został przez Stolicę Apostolską arcybiskupem Gnieźnieńsko-Pomorskim. Biskup Jabrzykowski, mianowany został arcybiskupem Wileńskim.



Komisarz Ligi Narodów van Hammel (x) podczas konferencji z Ministrem Spr. Zagr. p. Zaleskim.



Gustaw, król szwedzki, obchodził dn. 16 czerwca 68-letnią rocznicę swych urodzin.



Otwarcie Kongresu Międzynarodowego Współpracy Intelektualnej w Warszawie.



Nowomianowany Minister Rolnictwa p. Al. Raczyński.

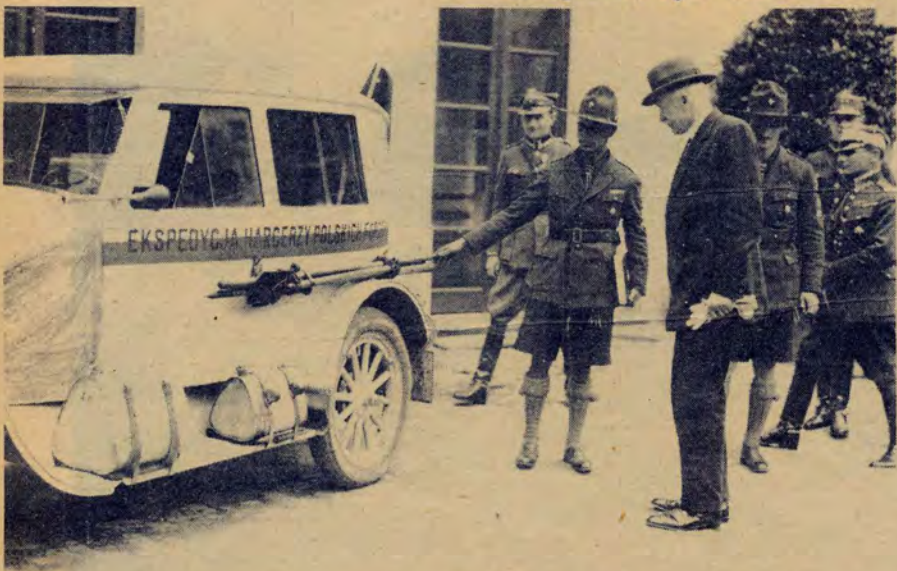


Wychodzącego z pałacu Elizejskiego w Paryżu Ministra Skarbu Caillaux atakują oczekujący dzień.



Grupa oficerów rumuńskich, bawiących obecnie w Polsce.

**Ekspedycja harcerzy polskich naokoło świata.**



Harcerze u Pana Prezydenta Mościckiego.



Pan Prezydent Mościcki wpisuje się do Księgi pamiątkowej.

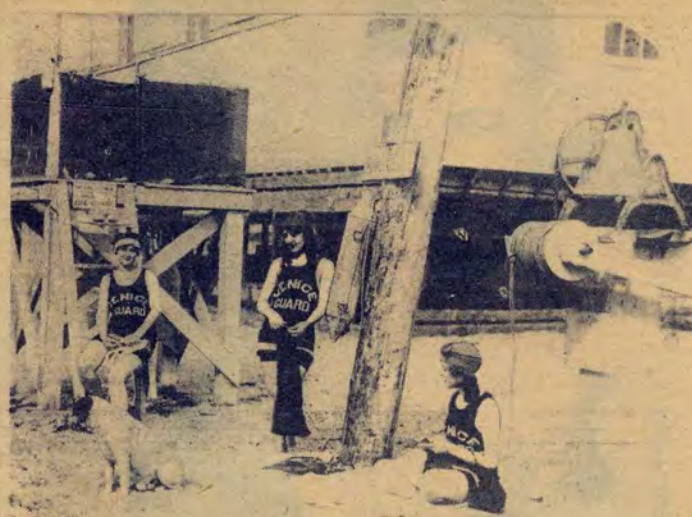




Dziedziniec Biblioteki Jagiellońskiej w Krakowie, jedyń z najcenniejszych zabytków średniowiecznej architektury w Polsce.



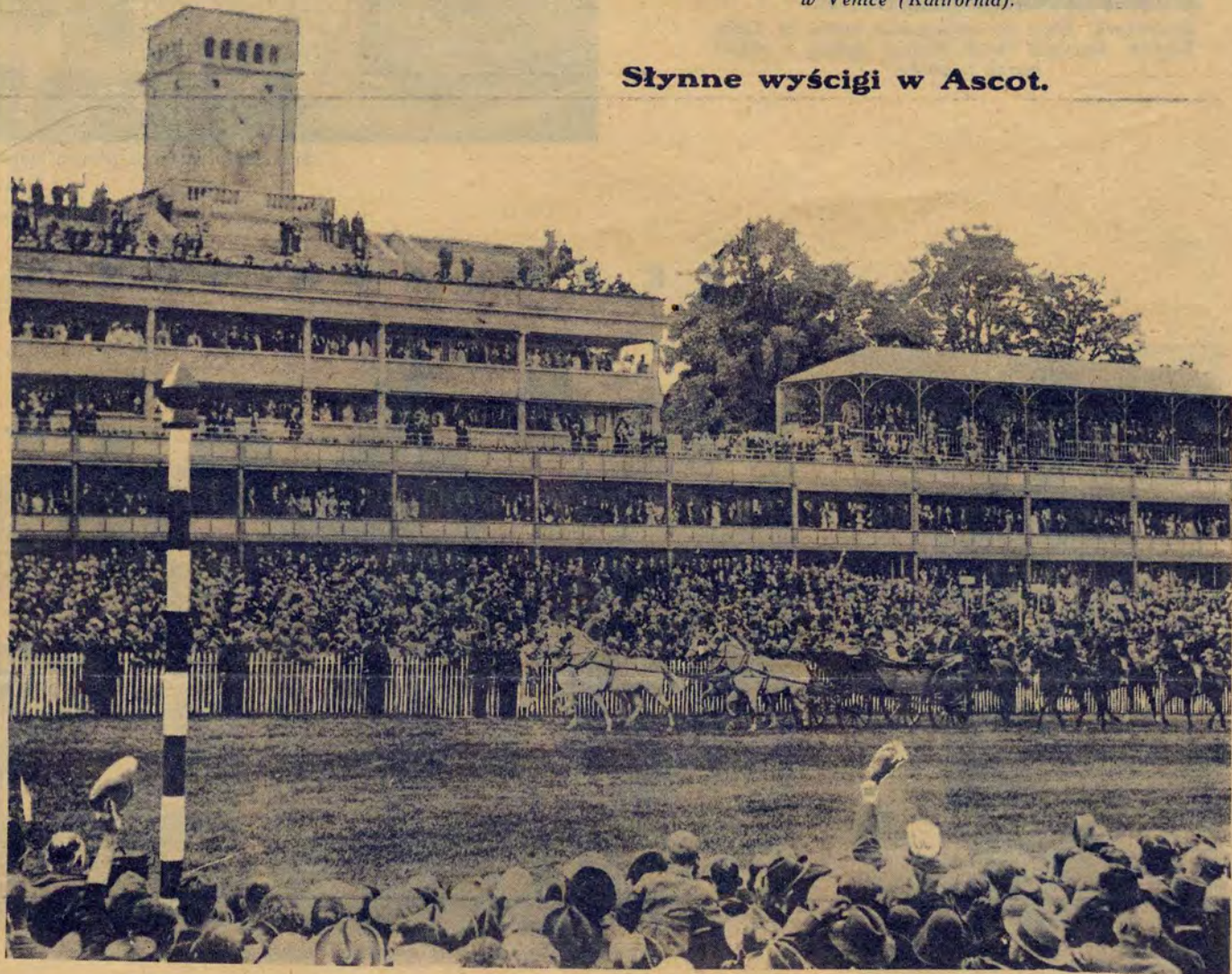
Radjotelefon dla podróżujących aeroplanem na przestrzeni Berlin—Królewiec.



Kobiety posterunek ratunkowy dla kąpiących się w Venice (Kalifornia).



Na linii kolejowej New-York — San Francisco kursują luksusowe pociągi, w których oprócz sal tańca, hal sportowych, łazienek kąpielowych są i salony tryzjerskie.



Słynne wyścigi w Ascot.

Tradycyjnym zwyczajem król i królowa Anglii wjeżdżają na wyścigi entuzjastycznie witani przez publiczność.



Wybrzeże sycylijskie w Ace Trezza, słynące z wycieczek turystycznych.





*Berlenbach, który po zwycięskiej walce ze Striblingiem, otrzymał tytuł Mistrza Świata i milion marek nagrody.*



*Serbski sprzedawca uliczny napojów ochładzających.*

## Z E Ś W I A T A M O D Y .



*Sportowy płaszczek ze skóry leoparda.*



*Najpiękniejsze suknie na wyścigach angielskich w Ascot.*



*Czerwono-biały tańtowy kostium plażowy.*



*Kapelusik słomkowy.*



*Płaszczki z piór na wyścigach w Ascot.*



*Przyjezdne Krakowianki, wzbudzają zainteresowanie na ulicach Warszawy.*